№ 105 (2905). Warszawa, SOBOTA 17 Kwietnia 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

Towarzysze i Towarzyszki! Przygotowujcie się do 1-go Maja-- Międzynarodowego Swięta Pracy!

4 Wielkie Wiece Polityczne

odbędą się w niedzielę dn. 18 b. m. o godz. 10 m. 30 rano:

1) Na STARÓWCE, w sali kina „KORDJAN", Długa nr. 9, przemawiać będą tow. tow.: Szpotański, Baryka, Woszczyńska, Zawadzki.

2, W sali TOWARZYSTWA HYGJENICZNEGO, Karowa 31, przemawiać będą tow. tow.: Praussowa, Szczypiorski, Haupa, Lenga.

3) W lokalu DZIELNICY „OCHOTA", Grójecka 59, przemawiać będą tow. tow.: Downarowicz, Garlicki, Budzyńska-Tylicka, Berger.

4) W sali TEATRU POPULARNEGO, Wolska 32, róg Młynarskiej, przemawiać będą tow. tow.: Jaworowski, Piłacki, Kowalew, Preis.

W dzisiejszym numerze:

Szkic programu sanacji.

P. Zdziechowski absolutnie nic nie zrobił dla sanacji stosunków skarbowo-gospodarczych. Pożyczki nie otrzymał—kursu złotego nie ustalił — budżetu nie zrównoważył. Z tragikomiczną bezradnością stoi on wobec klęsk, żadnego rozsądnego planu nie ma i umie tylko prawić o oszczędnościach i *dzikich* redukcjach — kosztem pracowników, ze szkodą prawidłowej gospodarki Państwa, ale bez osiągnięcia równowagi budżetowej! Pomijając inne rzeczy — wystarczy wskazać, że obliczenia budżetowe robione były przy kursie 6.50 za dolar, podczas gdy obecnie kurs wynosi 9!

Polityka skarbowo-gospodarcza stronnictw reakcyjnych, których wyobrazicielem jest p. Zdziechowski, doprowadziła do gwałtownego rozszerzenia się nastrojów zupełnej beznadziejności. Coraz głośniej mówi się, że ocalić nas może jedynie kontrola skarbowo - gospodarcza Ligi Narodów! A przecież są sposoby wyjścia — tylko że działać trzeba szybko, energicznie, twórczo — no i — naturalnie — w myśl interesów całości gospodarstwa społecznego, a nie dla paskarskich interesów t. zw. sfer gospodarczych, nie w duchu sabotowania Skarbu, nie w kierunku zwalania wszystkich ciężarów na warstwy pracujące.

Z. P. P. S. wyłonił specjalną Komisję, która po gruntownych badaniach opracowała *szkic programu sanacji skarbowo-gospodarczej*.

Na podstawie prac i wniosków tej Komisji, omówimy tutaj najważniejsze zadania sanacyjne.

RÓWNOWAGA BUDŻETU.

Obniżenie i tak już skromnego uposażenia urzędników i pracowników państwowych nie może być utrzymane, jako niesprawiedliwe, zmniejszające spożycie masowe i prowadzące do pogorszenia administracji i sprawności urzędników. Wobec tego od 1-go maja r. b. winny być usunięte potrącenia procentowe i przywrócona mnożna.

Niedorzecznością jest myśleć o równowadze budżetu bez powiększenia i to znacznego podatków.

Dlatego też w budżecie na r. 1926 należy:

1) preliminować wpływ z podatku gruntowego, podwyższony o	5 mil.
2) wpływ z podatku dochodowego, podwyższony o	5 „
3) wpływy z monopoli, podwyższone o	50 „
4) wpływy z kolei, podwyższone o	15 „
5) na podstawie ustawy podwyższyć wszystkie podatki bezpośrednie o 5%, co da	18 „
6) podwyższyć taryfy kolejowe i pocztowe o	30 „
7) preliminować wpływ z podatku majątkowego wyższy o	85 „

Powiększa to więc dochody skarbowe o *208 mil. zł.* Przy tej sposobności zauważymy, że dochód np. z monopolu spirytusowego mógł by wzrosnąć bardzo znacznie, gdyby w całym kraju zaprowadzono „rozlewnie" państwowe. Tymczasem obecnie istnieje to tylko w 6-iu województwach wschodnich, bo właściciele „rozlewni" prywatnych, przy pomocy posłów-„gorzelników" — utrącili takie rozszerzenie monopolu spirytusowego!!!

Dla ułatwienia wpłacania podatku majątkowego Bank Gospodarstwa Krajowego, począwszy od 1-go września b. r., udzielać będzie żądającym tego płatnikom kredytu długoterminowego, na podstawie zabezpieczenia hipotecznego, oprocentowanego po 5% rocznie.

Jednocześnie *należy obniżyć wydatki na administrację państwową* w drodze jej reorganizacji (armja, kasowość, biurowość itp.), jak również przez reorganizację przedsiębiorstw państwowych i monopoli. W r. b. da to 60 mil. oszczędności.

OŻYWIENIE ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

Zrównoważenie budżetu to tylko część zadania. Jednocześnie należy użyć wielkich wysiłków dla *ożywienia życia gospodarczego*. W budżecie pozostają w pełni fundusze, konieczne na zapomogi dla bezrobotnych i pomoc doraźną. Budżet zawierać również winien cały szereg *pozycyj inwestycyjnych.* Ale te pozycje budżetowe z natury rzeczy są ograniczone i nie mogą one czynić zadość ogromowi potrzeb. Dlatego koniecznem jest, aby, poza budżetem, za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, udzielone były wielkie kredyty *na cele budowlane* oraz *dla zasilenia przemysłu i rolnictwa.*

Na cele budowlane należy przeznaczyć w ciągu 6 mies., począwszy od 1-go maja, po 25 mil. zł. miesięcznie w postaci kredytu długoterminowego, oprocentowanego najwyżej na 6%.

Na przemysł i rolnictwo należy przeznaczyć 150 mil. zł. i z tego funduszu dawać pożyczki krótkoterminowe, również na 6%, oczywiście ze ścisłą kontrolą użycia sum pożyczonych.

Przy Banku Gospodarstwa Krajowego należy utworzyć Komitet, złożony z 5-iu osób, który czuwać będzie nad rozdawnictwem pożyczek. Fundusze powyższe nie mogą być użyte na żadne inne cele, jak gospodarczo - produkcyjne.

ŚRODKI.

Skąd znaleźć środki na to, gdy obecnie niema nadziei otrzymania pożyczki zagranicznej?

Otóż przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na to, iż emisja Banku Polskiego poczęści dla tego jest tak mała, że Bank ten ściąga zaledwie małą część walut obcych, pochodzących z handlu zagranicznego. Mamy wielką przewyżkę wywozu nad przywozem, ale — w Banku polskim suma obcych walut zmniejsza się! Dzieje się to dlatego, że obce waluty pozostają przeważnie w rękach eksporterów. którzy niemi spekulują na szkodę złotego. Obowiązek składania walut w Banku polskim ograniczono u nas za pomocą całego szeregu rozporządzeń. A więc rozporządzenie z 22.IX 1924 r. robi wyjątek co do składania walut dla wywożących bydło, zboże i t. d. oraz drzewo nieobrobione. Rozporządzenie z 27.X.1924 r. robi dalsze wyjątki dla żelaza, stali, cynku, węgla. Rozporządzenie z 27.V.1925 r. pozwala bankom dewizowym kupować zagranicą na własny rachunek waluty obce wzamian za naszą walutę, a więc niesłychanie ułatwia spekulację.

Wszystko to sprawia, że Bank polski rozporządza zaledwie — co najwyżej — trzecią częścią walut pochodzących z handlu zagranicznego i innych źródeł. Wobec tego konieczne jest bezwzględne uchwycenie przez Bank polski wszelkich walut, płynących ze stosunków z zagranicą. W tym celu należy stworzyć *Urząd handlu z zagranicą i ochrony waluty polskiej*. Wszystkie funkcje, dotyczące wywozu, przywozu i przewozu, byłybyześrodkowane w tym Urzędzie. Urząd ten kontrolowałby cały obrót pieniężny z zagranicą. Urząd ten działałby przy Min. Skarbu, a jego kierownik byłby zarazem Komisarzem rządowym Banku Polskiego.

W ten sposób powiększyła by się znacznie ilość walut obcych w Banku polskim, a tem samem wzrosła by emisja, zabezpieczonych w ten sposób, złotych.

Drugim środkiem powiększenia obiegu pieniężnego jest wydawanie przez Bank polski złotych na podstawie zastawu złota i srebra lub przedmiotów złotych i srebrnych. Pieniądze wypożyczane by były na niski procent, np. 6 zł. rocznie, i miały by całkowite pokrycie w wartości zastawionych przedmiotów (znany projekt dr. Groegera).

Oba powyższe sposoby mogą okazać się niedostateczne dla zaspokojenia potrzeb obiegu i kredytu. Wobec tego należy rozważyć sprawę *zmiany statutu Banku polskiego*, którego przepisy co do pokrycia złotego są zbyt sztywne i nie uwzględniają wcale kryzysowych momentów życia gospodarczego. Obieg np. mógłby być zwiększony przez wydawanie złotych ponad normę, określoną pokryciem w złocie i walutach, pod warunkiem opodatkowania dalszej emisji i specjalnego zabezpieczenia jej np. podatkiem majątkowym.

Niebezpieczeństwo inflacji byłoby sprowadzone do minimum, wobec tego, że 1) emisja szła by wyłącznie na cele gospodarcze, a przenigdy — na pokrycie deficytu budżetowego, 2) emisja musiała by ściśle odpowiadać potrzebom gospodarczym, stanowić ich rzeczywiste zasilenie, a więc i wzmagać obrót wartości gospodarczych.

Oczywiście, powyższy szkic zawiera tylko rzeczy najogólniejsze i najważniejsze. Poza tem pozostają wszystkie te sprawy sanacyjne, które stale podnosimy: a więc ankieta o kosztach produkcji, bezwzględne tępienie nadużyć, racjonalny podział pracy między instytucjami kredytowemi Państwa, ścisła kontrola nad bankami prywatnemi, walka z drożyzną i t. p.

Program powyższy jest *czynem* i wskazuje on jasną i wyraźną drogę sanacji, czyni zadość zarówno konieczności zrównoważenia budżetu, jak i nieodzownym palącym wymaganiom życia gospodarczego. Ogarnia on całość zagadnienia — i z całą mocą przeciwstawia się zarówno fatalistycznej bierności i zgadzaniu się na wszystko, co zagraniczny kapitał zechce nam narzucić — jak i bezwstydnej karykaturze „sanacji" t. zw. sfer gospodarczych.

——::o::——

Program „sanacyjny" Min. Zdziechowskiego.

Program „sanacyjny" oraz plan „zrównoważenia budżetu" „opracowany" przez Min. Skarbu, Zdziechowskiego, opiera się na nast. „zasadach".

Podniesienie dochodów Minister zamierza osiągnąć przez stały podatek majątkowy (pisaliśmy o tem), przez podniesienie wszystkich (!) istniejących podatków o 5% i przez uchwalenie nowego podatku osobistego (pogłównego) — po 5 zł. od każdej osoby od 16 do 60 lat!!!

Oszczędności ma p. Zdziechowski przeprowadzić przez **obcięcie rent inwalidzkich o 30 milj. zł.** i przez redukcje personelu we wszystkich działach administracji państwowej, przedewszystkiem zaś przez zredukowanie **narazie 18 tys. kolejarzy.** Obniżki uposażenia mają być utrzymane...

——::o::——



Paul Boncour w Z. P. P. S.

Od strony lewej do prawej: tow. Hausner, tow. Ziemięcki, tow. Marek, tow. Paul-Boncour, tow. Piotrowski.

NOWY SKANDAL.

27 marca r. b. Sejm powziął kilka uchwał, dotyczących państwowej wytwórni aparatów telefonicznych i telegraficznych. Uchwały te zakończyły wszczętą przez naszych towarzyszów i przez szereg miesięcy znakomicie prowadzoną kampanję, zmierzającą do pozostawienia wymienionej wytwórni w rękach Państwa. Nad wytwórnią tę wisiała w ciągu wielu miesięcy groźba wydania jej na łup obcego kapitału. Firma szwedzka Erickson, przy pomocy swoich pomocników z firmy „Polskie Radjo“, miała zawładnąć tą fabryką.

Dzięki interpelacji, a następnie wnioskowi, zgłoszonemu przez Z. PPS., sprawa uległa wszechstronnemu zbadaniu, umowa, zmierzająca do wydania wytwórni w ręce obcego kapitału, pozostała w zawieszeniu.

Komisja sejmowa badała całą sprawę przez kilka miesięcy, a p. Min. Osiecki nalegał, aby sprawę jaknajprędzej zakończyć, motywując swoje nalegania tem, że *stan niepewności*, w którym znajduje się fabryka, jest dla niej niekorzystny.

I oto stan niepewności został przez Sejm radykalnie przerwany, a p. min. Osiecki miał drogą wykonania uchwał sejmowych wprowadzić fabrykę z powrotem na tory normalnej pracy.

Sejm w dniu 27 marca r. b. postanowił w myśl wniosku t.t. Praussowej i Pławskiego, *że wytwórnia ma pozostać w ręku Państwa!* Decyzja jasna i zupełnie wyraźna, a że jest korzystna dla Państwa, więc powinnaby być przez p. min. Osieckiego z radością wykonana.

Ale p. min. Osiecki nie wykonywa uchwały Sejmu, lecz stwarza nowe trudności, *przedłużając stan niepewności, w jakim od kilku już miesięcy znajduje się wytwórnia.*

Nie wiem, dlaczego p. Osiecki to czyni, ale wiem, że postępowaniem swojem *zabija wytwórnię!* Najpoważniejsi odbiorcy wytwórni: Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów, wojsko i koleje żelazne *wstrzymały zamówienia.*

Zachowanie się Gen. Dyr. Poczt i Telegrafów jest skandaliczne. Umowa, oddająca wytwórnię na łup obcego kapitału, została dokonana dzięki tej Dyrekcji. Gdy na skutek wniosku Z. PPS. zajęła się tą sprawą Komisja Sejmowa, przedstawiciele Gen. Dyr. Poczt i Telegr. *fałszywie* informowali członków Komisji Sejmowej o stanie wytwórni. Po uchwale Sejmu strach ogarnął pp. Moszczyńskiego i Dobrowolskiego. Gen. Dyr. Poczt i Telegr. stała się ustępliwą i postanowiła dać wytwórni większe zamówienie. Ale p. min. Osiecki nie wykonał uchwały Sejmu, więc strach minął — *wytwórnia zamówienia nie otrzymała.*

Zamówienie to ma swoją historję.

Gen. Dyr. Poszt i Telegr. *potrzebuje* aparatów telegraficznych i telefonicznych; z pośród 12 ofert na to zamówienie, oferta wytwórni państwowej była *najniższa;* sprawa zamówienia przeszła przez wszystkie instancje; po uchwale Sejmu zamówienie miało być dane wytwórni — nagle jednak decyzja została znowu wstrzymana. Dlaczego?!? *Krążą wiadomości, że p. Moszczyński wstrzymał zamówienie dlatego, że się „obawia“, iż w razie przejęcia fabryki przez firmę Ericson, firma ta nie zechce wykonać zamówienia po tak niskich cenach, jakie zawarte są w ofercie fabryki państwowej.*

Ta troska urzędnika państwowego o interesy szwedzkich kapitalistów jest charakterystyczna. Pp. Moszczyński i Dobrowolski obowiązani są dbać o interesy Państwa, a wstrzymanie zamówienia dla wytwórni *jest działaniem na szkodę Państwa!*

Również wojsko obiecało dać Wytwórni zamówienia — i nawet nakazało Wytwórni zrobienie modeli, gdy nagle wskutek niewykonania uchwały Sejmu zamówienie zostało wstrzymane.

I tylko koleje żelazne dają wytwórni nieznaczne zamówienia.

W ten sposób rujnuje się państwową Wytwórnię i chowa się zamówienia dla Ericssona.

Ale Sejm powziął jeszcze dalsze uchwały. Jedna z nich brzmi: *„Sejm uważa umowę, zawartą ze Spółką „Polskie Radjo“ za niekorzystną dla Państwa“.* Druga zaś przyjęta jednogłośnie przez Sejm, mówi: „Sejm wzywa Rząd do przeprowadzenia śledztwa w sprawie umowy, zawartej przez Min. Przemysłu i Handlu z Towarzystwem „Polskie Radjo“ i *pociągnięcia do surowej odpowiedzialności winnych wszelkiego działania na niekorzyść Państwa“.*

Po tych uchwałach różni dygnitarze *oczekiwali* zawieszenia ich w czynnościach i pociągnięcia do odpowiedzialności.

Pan min. Osiecki i tych uchwał nie wykonał, natomiast oświadczył, *że nikogo do odpowiedzialności nie pociągnie, bo winnych niema!*

Cóż na to Min. Sprawiedliwości?

Sejm stwierdził, że umowa jest dla Państwa niekorzystna zatem *winnymi są ci, którzy przygotowali i zawarli tę umowę.*

Skoro jest przestępstwo, to są i winni i może być kwestja, czy wina jest świadoma, czy też wynikła z zniedbania lub przeoczenia. *Może być tylko mowa o stopniu winy, ale wina sama jest, co stwierdził zresztą i sam p. Osiecki.* Jeżeli p. min. Osiecki nie pociąga do odpowiedzialności winnych, tedy powiększa *swoją osobą liczbę winowajców w tej sprawie.*

Cała ta sprawa jest jednym wielkim skandalem. Interesy Państwa poświęca się na rzecz interesów firmy Ericsson!

Jeżeli twierdzenie p. min. Osieckiego, że *„niema winnych“*, jest jego własnem twierdzeniem, to zdał on, jako minister, jaknajgorszy egzamin!

Jeżeli zaś twierdzenie to zostało p. min. Osieckiemu podsunięte przez doradców prawnych z Min. Przemysłu i Handlu, to takich „prawników“ należy corychlej przepędzić!

Do sprawy tej wkrótce powrócimy. Nie dopuścimy, aby uchwały Sejmu były sabotowane, lub żeby interesy Państwa miały być poświecane na rzecz interesów Ericssona i Skulskiego.

Antoni Pączek.

„Tysiąc i jedna noc“ złodziejstw i nadużyć.

ÓSMY DZIEŃ ROZPRAWY.

OBRONA p. SZURLEJA.

Zapowiedziane przemówienia obrońców ściągnęły do sali sądowej takie tłumy, że temperatura na sali była tak niemal wysoka, jak... gorące było przemówienie pierwszego z obrońców, obrońcy Lindego, adw. Szurleja. Trwało ono zgórą 5 godzin. Z przemówienia tego wynikało, iż oto na ławie oskarżonych siedzi... wielki człowiek, a winna jest... opinja publiczna, która błotem rzuca na tego, niewinnie cierpiącego „za dobre“ serce i szlachetność człowieka...

P. Szurlej zapewne nie inaczejby przemawiał, gdyby bronił Sokratesa lub Arystydesa.

Na wstępie mówca daje obraz „niezdrowych“ stosunków w Polsce, gdzie „chora opinja publiczna“ strąca w przepaść najbardziej kryształowych ludzi.

Ekspertyza była zbyteczna... bo jej wykład nikogo w sądzie nie przekonał, że Linde nie miał „ogromnych zasług“ na polu organizacji oszczędności.

Sprawa domu w Łodzi przy ul. Narutowicza nie przedstawia się niejasno. Trudno zarzucić działanie na szkodę Państwa, gdyż nie można dowieść Lindemu, iż mógł za dom ów zapłacić taniej, niż zapłacił. Tranzakcja z Bauem w sprawie dostawy materjałów budowlanych nie przyniosła straty PKO, gdyż cała suma 90.000 zł. została zabezpieczona. Linde mógł mieć zaufanie do Baua, bo ten jest bogaty, a że sumy, wydane Bauowi, nie zostały hipotecznie zabezpieczone... to jest wina nie Lindego, lecz... Wydziału prawnego PKO

Sprawa renty rumuńskiej, według obrońcy, była — świetnym interesem dla Państwa. Jeżeli ocenienie jej było wadliwe, to... zawinił p. Hertz, bo on, a nie Linde, winien był sprawdzać, **„że p. Linde kazał kupić, to nie racja, by dorosły człowiek się słuchał!“.** Że PKO straciła na tym „świetnym interesie“, to oczywiście też nie Linde był winien, ale wydział papierów wartościowych, bo zamiast sprzedać rentę tutaj — należało posłać ją do Londynu. „Renta spełniła swoje zadanie, bo Państwo (!!) dostało za nią obcą walutę“.

P. Linde może zbyt wierzył bratu... ale przejął się „wielką sprawą“ budowy.... „domu sierocińskiego“, który „miał być“ fundacją rodziny Lindów, no i wierzył w bogactwo braciszka. Zresztą Lindego cechowała wogóle łatwowierność — i dobroć „PKO. nie odmawiała nikomu ratunku“...

Akcje Ritza p. Linde musiał kupić, bo.. zamierzał nabyć... hotel Ritza. Kapitałów płynnych było dość, aby móc je umieszczać w nieruchomościach.

W udzieleniu gwarancji M. Lindemu adw. Szurlej nic złego nie widzi... bo Min. Skarbu nieraz udziela gwarancji.

W sprawie obligacji kolejowych obrońca podkreśla szczególnie fakt, iż ustawa mówi o wykupie tych obligacyj, a następnie że p. Wł. Grabski p. Lindemu tranzakcji tej nie zabronił. Według obrońcy p. Linde za obligacje te zapłacił tanio, a nie targował się z dostawcami... bo nie wypadało.

Adw. Szurlej rzuca gromy na prasę, która szukając sensacji (!!!) pisze **„o tysiącu i jednej nocy złodziejstw i nadużyć“.**

„Oskarżenie brzmi tak, jakby Linde podcinał gałąź na której siedział“ — mówi obrońca.

Adw. Szurlej „wzrusza się“ coraz bardziej losem Lindego i wyśpiewuje hymn na cześć oskarżonego, który... „z wielkiego altruizmu spalił się na stosie ofiarnym“ a że błądził — to zawdzięczał wadliwemu statutowi PKO. (który p. Linde sam ułożył! Przyp. sprawozdawcy).

Wyrażając nadzieję, że „historja“ zapomni o błędach p. Lindego, pomnąc tylko jego „zasługi“, p. Szurlej prosi „nie o uniewinnienie go, lecz o przerwanie kary 7 dni tego ciężkiego więzienia, tego siedzenia pod pręgierzem, które cierpi oskarżony“.

Obrońca Baua adw. Perzyński, starał się jaknajprzychylniej odmalować postać swego klijenta — „o którego człowieczeństwo walczy, bo prokurator nazwał go tylko żyjątkiem“. Bau nigdy nie występował jako pełnomocnik PKO, był czymś nieokreślonym, ale we wszystkiem zależał od Lindego. Zapłacił wysoką cenę za dom, bo „chciał dogodzić Lindemu, który gotów był dać każdą cenę“. Ze wszystkich swych kroków tłomaczył się przed Lindem, wyliczył się ze wszystkich rachunków. Że „żaden interes w PKO. nie odbył się bez Baua... to nie przestępstwo“.

Obrońca nie widzi w czynach Baua przestępstwa i prosi o jego uniewinnienie.

**
*

(Dokończenie sprawozdania w dalszym ciągu numeru).

CURIOSA.

„Widowisko, któremu trudno dać nazwisko“...

Ostatni — z 15 kwietnia — Nr. „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej“ powinien był wyjść **1-go kwietnia,** a i wtedy musiano by go uznac za niesmaczny dowcip. Nagle bowiem ten suchy, poważny organ urzędowy zmienił się w... dziennik mód. Albowiem całych 12 stronic wielkiego formatu organ ten poświęcił na... wzory **umundurowania** dla urzędników służby dyplomatycznej i konsularnej. Dotychczas nasi dyplomaci i konsulowie nosili strój cywilny — i napewno to było najmniejszą ich wadą. Ale różne „głowy do pozłoty“ wśród naszej dyplomacji czuły zawiść do różnych umundurowanych zagranicznych dyplomatów — i postanowiły kosztem Państwa, którego skarb niby to „ratuje się“ — przyodziać się w mundury i rozmaite — ozdóbki... No i wyszło krawieckie rozporządzenie Rady Ministrów z 19-go lutego b. r., na mocy którego wprowadzono galony, hafty, pióra strusie, „białe lub czarne“, zależnie od stanowiska, „szpady z rękojeścią z perłowej macicy“ i t. p. — ozdóbki, godne niewątpliwie **dorymowania** do nich — odpowiedniej nazwy...

Wprost niesamowita **śmieszność** tego „mundurowania“, tego **bezmyślnego** naśladowania w młodem demokratycznem Państwie starych wzorów monarchicznej dyplomacji — staje się jednak czemś **oburzającem,** kiedy się pomyśli, że p. Skrzyński ma czas i ochotę na takie kosztowne zabawki w czasie nędzy, bezrobocia, katastrofy skarbowej i gospodarczej!

Kat...

„Express Poranny“ przyniósł wiadomość, jakoby w Warszawie przebywał „incognito“ wynajęty przez Min. Sprawiedliwości kat dla wykonywania wyroków śmierci przez powieszenie...

Wszystko jest u nas możliwe, nawet to... Stwierdzamy, że Min. Sprawiedliwości nie ma żadnej podstawy prawnej do ustanawiania kata. W swoim czasie min. Sikorski wniósł odpowiedni projekt do Sejmu, ale go **wycofał.** Ustanawianie kata byłoby ze strony Min. Sprawiedliwości **skandalicznem bezprawiem.**

Amendola.

W Cannes (we Francji) zmarł przed kilku dniami Jan Amendola, poseł do parlamentu i przywódca demokratów włoskich, b. minister w gabinecie Facty, ostatnim przed rewolucją faszystowską i pochodem Mussoliniego na Rzym.

Amendola należał do nielicznych polityków burżuazyjnych we Włoszech, którzy energicznie zwalczali faszyzm i nieugięcie wytrwali przy sztandarze demokratycznym, nie bacząc na dzikie gwałty i prześladowania faszystów. A Amendola był jedną z najbardziej tropionych ofiar. W grudniu 1923 napadła go na ulicy Rzymu banda faszystów i okrutnie pobiła. Poraz drugi napadnięto go w lipcu 1925 w miejscowości Montecatini, gdzie bawił na kuracji. Wyciągnięto go w nocy z hotelu i przemocą wsadzono do samochodu, z którego wyrzucono go na szosę i pobito do utraty przytomności. Sprawców napadu oczywiście nie „wykryto“, nasłał ich bowiem sam Mussolini. Śmierć przedwczesna Amendoli (liczył wszystkiego 44 lata) nastąpiła podobno właśnie wskutek tego pobicia.

Mimo grożącej mu na każdym kroku zemsty ze strony faszystów, Amendola, dopóki był we Włoszech, brał żywy udział w walce z faszyzmem i kroczył na czele opozycji „Awentyńskiej“.

Amendola zasłużył sobie na wdzięczną pamięć demokracji włoskiej i europejskiej.

——::o::——

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA SZTANDARU ZW. CHEMICZNEGO.

W niedzielę, o godz. 2-ej po poł. na Pelcowiźnie, przy ul. Warmińskiej 47, w lokalu Tow. Przyjaciół Pelcowizny, odbędzie się odsłonięcie sztandaru Zw. rob. przemysłu chemicznego, Warszawa II.

Przemawiać będą tow. tow. pos. Gardecki i delegaci Związków, poczem odbędzie się bogata część artystyczna.

Po uroczystości odbędzie się pochód ze sztandarem do lokalu Związku na Kanale pod Żeraniem.

——::o::——

Budżet inwestycyjny m. st. Warszawy na r. 1926

Komisja finansowo - budżetowa rady miejskiej, po rozważeniu na ostatniem posiedzeniu opracowanego przez magistrat preliminarza budżetu dochodów i wydatków nadzwyczajnych na r. 1926, zreferowanego przez r. Hosera, uchwaliła tylko pierwszą kolejność wydatków inwestycyjnych na sumę 10.872.100 zł., odrzucając drugą kolejność robót inwestycyjnych, obejmującą sumę 7.966.910 zł. Ważniejsze inwestycje są następujące: dalsza odbudowa mostu ks. Poniatowskiego—1.250.000 zł., zapoczątkowanie budowy piekarni mechanicznej — 100.000 zł., cegielni miejskiej—100.000 zł., wykończenie gmachów dla szkół powszechnych — 4.400.000 zł., urządzenie mleczarni — 50.000 zł., rozszerzenie szpitala Przemienienia Pańskiego — 155.000 zł., szpitala Św. Ducha — 66.000 zł., szpitala Św. Stanisława — 215.000 zł., szpitala Jana Bożego—100.000 zł., budowa uzdrowiska w Otwocku—250.000 zł., przebudowa b. zabudowań fabryki „Wulkan“ na rzeźnię — 850.000 zł., budowa garażu dla maszyn do mechanicznego oczyszczania miasta — 450.000 zł., kupno placów — 750.000 zł., budowa domu dla bezdomnych — 200 000 zł., ukończenie budowy domu dla urzędników miejskich przy ul. Raszyńskiej — 200.000 zł. etc. Wydatki te pokryte będą na rozbudowę rzeźni z 2 proc. wpływów za ubój w rzeźniach, z 20 proc. wpływów za badanie mięsa przywozowego, tłuszczów i wędlin oraz z 20 proc. wpływów za używalność targowisk. Inne inwestycje mają być pokryte z subwencji rządowej, w wysokości połowy kosztów budowy gmachów szkolnych, z 10 proc. pożyczki szkolnej oraz ze spodziewanej pożyczki inwestycyjnej. (—).

——::o::——

Stan bezrobocia w Warszawie.

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie w okresie od 6 do 10 kwietnia włącznie ogólna liczba bezrobotnych w stolicy wynosiła 17.700, w tej liczbie pracowników umysłowych 3450. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym, ogólna liczba pozostających bez pracy nie uległa zmianie.

W okresie sprawozdawczym wysłano, jako kandydatów do pracy, 461 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych 61. Otrzymało pracę 184 osoby, w tej liczbie pracowników umysłowych 12. Wolnych miejsc pozostało 270, w tej liczbie dla pracowników umysłowych 56 (głównie agentów handlowych). Poszukujących pracy pozostało w ewidencji Urzędu 13.863 (11.003 mężczyzn i 2860 kobiet), w tej liczbie pracowników umysłowych 3044.

Wydano 31 zaświadczeń na otrzymanie bezpłatnych paszportów zagranicznych osobom, wyjeżdżającym w celach zarobkowych.

——::o::——

Zatrudnienie pozostających bez pracy

15 kwietnia Magistrat rozpoczął powiększanie liczby zatrudnionych robotników, pozbawionych pracy. W czwartek i piątek Wydział techniczny Magistratu przyjął do pracy po 50 osób. Takaż liczba przyjęta będzie dziś, razem więc 150. Od poniedziałku w ciągu przyszłego tygodnia przyjętych będzie dalszych 500 bezrobotnych. Wszyscy ci robotnicy: 1) rozsypywać będą i rozbijać gruz, pochodzący z rozbiórki soboru, na jezdniach zapowiedzianych ulic na przedmieściach. 2) powiększą partję bezrobotnych, zatrudnioną przy dotychczasowych robotach, oraz 3) użyci będą przy budowie wału ochronnego na Potoku (tymczasowo 200), która rozpoczęta będzie w przyszłym tygodniu. Nadto dział plantacji zatrudni w ciągu przyszłego tygodnia w parkach miejskich 200 osób; razem tedy Wydział techniczny zatrudni 850 osób.

Również od czwartku do soboty włącznie Dyrekcja kanalizacji i wodociągów powiększała liczbę zatrudnionych robotników przy dotychczas prowadzonych robotach o 50 dziennie, w ciągu zaś przyszłego tygodnia przyjmie ich jeszcze około 700; razem więc również 850. Wreszcie „Agril“ zatrudnić ma dalszych 100. Czyni to łącznie 1800 osób. Wszyscy oni mają być zatrudnieni do 24 kwietnia włącznie za pośrednictwem PUPP.

——:o:——

Zapomogi dla robotników

W ostatnim okresie tygodniowym t. j. od 5 do 11 kwietnia włącznie przyznano w Warszawie 134 robotnikom pozbawionym pracy prawo do pobierania zasiłków na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (w poprzednim tygodniu 119). Ogółem uprawnionych do poboru tych zasiłków było w tym samym czasie 5889 (w poprzednim tygodniu 6814), pobrało zaś zasiłki 4183 (6163) na sumę 47.178 zł. 93 gr. (69.769 zł. 8 gr.). Uprawnionych do poboru zasiłków byłych robotników fabryk tytuniowych i wojskowych było w tym samym czasie 262 (w poprzednim tygodniu 152).

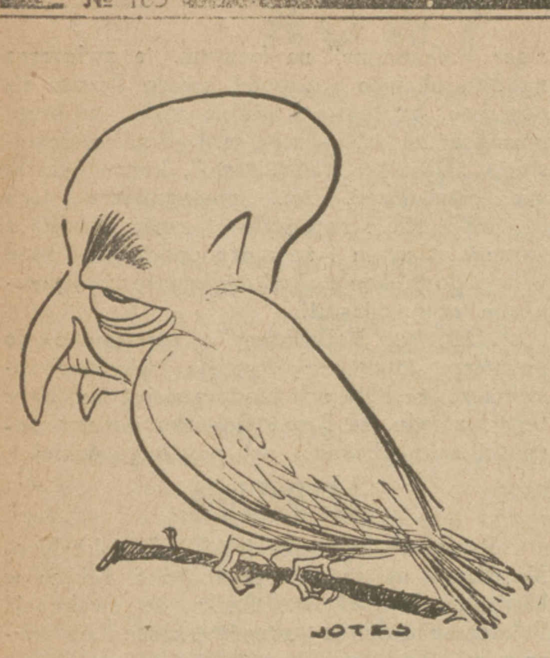
——::o::——

Staraniem Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka dana będzie w teatrze im. Bogusławskiego dnia 18 kwietnia r. b. o godz. 12 w południe po cenach zniżonych sztuka Gogola

REWIZOR

Szatnia bezpłatna. Bilety w cenie od 25 gr. do 1.60 można wcześniej nabywać w Księgarni Robotniczej Warecka 9, w Robotniczym Wydziale Wychowania Dziecka, Warecka 7. W dniu przedstawienia od godz. 10 rano w Kasie Teatru.

——::o::——



POS. DREWNOWSKI (N. D.).

O zatrudnienie bezrobotnych w Radomiu.

Prezes Rady Miejskiej w Radomiu tow. Marja Kelles - Krausowa, prezydent miasta tow. Całuń, przewodniczący Rady Związków Zawod. tow. Grzecznarowsk. i przewodniczący frakcji socjalistycznej w Radzie Miejskiej tow. dr. Kelles - Kraus przybyli wczoraj do Warszawy, w celu uzyskania kredytów na walkę z bezrobociem w Radomiu.

Po konferencji z tow. min. Barlickim i Ziemięckim udało się uzyskać pewną sumę na roboty publiczne, która umożliwi zatrudnienie paruset bezrobotnych na przeciąg do 2-ch miesięcy. Łącznie z zatrudnionymi przy budowie wodociągów i kanalizacji liczba robotników, zatrudnionych przez miasto, dojdzie do 1000 osób.

——::o::——

DROŻYZNA.

KALKULACJA KOSZTÓW WYPIEKU.

17 kwietnia, o godz. 12, w wydziale aprowizacyjnym min. spraw wewnętrznych odbędzie się narada informacyjna z rzeczoznawcami w sprawie ustalenia wytycznych kalkulacji kosztów wypieku chleba oraz omówienia środków zmierzających do możliwie szybkiego udoskonalenia stanu piekarnictwa.

WARZYWA.

Ostatnio zanotowano następujące ceny hurtowe na targowisku warzywnem przy ul. Grójeckiej: brukiew 7 zł. — 7 zł. 50 gr. (na początku tygodnia 6 zł 50 gr. — 7 zł. 50 gr.), buraki 12 — 14 zł. (na początku tygodnia 15—16 zł), kapusta biała 24—26 zł. (18—20 zł.), kiszona 12—14 zł (bez zmiany), marchew 20 zł. (bez zmiany), pietruszka 24—30 zł. (bez zmiany), pory w pęczkach 24—26 zł. (18—20 zł.), selery 42—48 zł. (45 zł.), ziemniaki 8—10 zł. (bez zmiany), wszystko za 100 kg., cebula I gat. 26—27 zł. (27—28 zł.), II gat. 20—23 zł. (22—24 zł.), za 50 gr., chrzan 1—2 zł. (1 zł. 50 gr. — 2 zł.) za 1 kg., rzodkiew 40—45 gr. (32—40 gr.), za 1 pęczek, sałata 25—40 gr. (30—40 gr.) za 1 główkę, szczypiorek 40 gr. (30 gr.) za 1 pęczek, szczaw 1 zł. (2 zł.) za 1 kg.

Fabryka niezdolnych do służby wojskowej

CZWARTY DZIEŃ ROZPRAW.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW.

Zeznaje św. dr. **Niedźwiedzki**, który jako lekarz kontraktowy, często wraz z Zapłatyńskim badał poborowych. Wśród zgłaszających się wielu było symulantów, którzy przeważnie uskarżali się na opuchnięcie kończyn. O Zapłatyńskim św. wyraża się dodatnio.

Św. dr. **Wiechowski**, kierownik ambulatorjum, opisuje szczegóły badania poborowych.

Sensację budzą dopiero zeznania **naczelnego ordynatora szpitala w Tworkach.** Zachowanie się oskarżonego było podejrzane od samego początku przybycia do szpitala. Nawiązał on kontakt z innymi chorymi, którym dawał do przechowania jakieś tajemnicze paczki. Zapłatyński mówił dużo o swojej sprawie, którą nazywał prowokacją przeciwko sobie. Zapłatyński nie pozwalał sobie myć głowy, twierdząc, że po zmyciu brylantyny z włosów cierpi na ból głowy. Po zbadaniu brylantyny okazało się, że zawiera ona domieszkę atropiny, której używał do rozszerzenia sobie źrenic. Po izolowaniu osk. od innych chorych, źrenice jego powróciły do normy. Gdy świadek odradzał oskarżonemu praktykowanie symulacji, ten przyznał mu rację i prosił o radę, jak ma wybrnąć z trudnej sytuacji

Na pytanie prokuratora, czy zzewnątrz były jakie usiłowania wyratowania Zapł., św. wyjaśnia, że dozór szpitala widział pod murami szpitala jakiegoś tajemniczego jegomościa, który wrzucił do ogrodu szpitala sztylet, mogący służyć jako wytrych. Żona Zapł. prosiła świadka, by oskarżonego jaknajdłużej zatrzymać w szpitalu. Wobec tego św. zażądał natychmiastowego zabrania Zapł. ze szpitala.

Św **Olgierd Pęski,** ppłk., lekarz, zna Fuksa, który w r. 1924 zgłosił się do niego z jakimś młodzieńcem, o którym św. nie wiedział, że jest poborowym. Zapytywał, czy ma dobre mieszkanie i proponował bez odstępnego inne mieszkanie. Fuks podawał się za lekarza, Fuks zgłaszał się jeszcze i z innym osobnikiem, niejakim Kohnem, którego podawał za głuchego i chciał otrzymać odpowiednie świadectwo. Dr. Pęski takiego świadectwa odmówił. Fuks, niezrażony, zjawił się po raz trzeci z pacjentem, który, jak utrzymywał, miał wysiąk w uchu i nie słyszał, co się też okazało fałszywe.

Płk. lekarz **Biskupski** wydał polecenie aresztowania sierżanta Lisieckiego, który przyznał się, że brał po 20 — 30 zł. od pacjenta. Płk. Biskupski narzeka na nieporządki w szpitalu. Co do Zapłatyńskiego, to nie miał podejrzeń. Szareckiego św. zna od 1919 r. i również nie miał podejrzeń.

Daszkiewisz, sierażnt, kierownik kancelarji szpitala Ujazdowskiego, mówi o szczegółach przyjmowania poborowych w szpitalu. Szareckiego czasem wzywano do badania chorych poza godzinami przyjęć. Św. wiedział, że Lisiecki otrzymywał jakieś pieniądze, ale nie wie za co i od kogo

Dr. Sitkowski na jesieni 1923 r. również miał wizytę starego żyda z poborowym, po świadectwo dla młodego człowieka. Żyd ów powoływał się na znajomości w szpitalu Ujazdowskim, na oddziale chirurgicznym, dzięki czemu przy posiadaniu świadectwa lekarza cywilnego łatwo zwolni pacjenta od wojska. Św. uprzedził znajomego dr. Dynowskiego w szpitalu, by był ostrożny przy wydawaniu orzeczeń i ostrzegał przed dr. Zapłatyńskim. Św .daje o Jankowskim dobrą opinję, jako o sumiennym lekarzu.

Św. Alland, poborowy, trzymając się za żołądek, a skarżąc się na ból serca, wyznaje, że komisja poborowa radzymińska uznała go za niezdolnego do służby wojskowej, a komisja warszawska uznała go za zdolnego. Jednakże św posiada książeczkę, z kategorji C 1 i w wojsku nie służył.

Ciąg dalszy dzisiaj o godz. 10-ej. **I. K.**

Łańcuch prasowy.

W dn. 14 b. m. złożyli pieniądze w Administracji „Robotnika" na Fundusz Prasowy następujący towarzysze i proszą znowu o wyznaczenie nast. towarzyszów.

Tow. **Wacław Gąszczyński** zł. 5, wzywając tow. **A. Steinharta.**

——:o:——

Oświadczenie.

Imieniem p. prezesa Przedpełskiego i swojem stwierdzam i proszę o wniesienie do protokółu, że zmiany zaszłej w Prezydjum Państwowego Banku Rolnego nie uważamy za usprawiedliwioną ani pod względem moralnym, ani prawnym, ani też za wynikającą z możliwości zakwestjonowania dobrej woli i dbałości o interes Banku p. prezesa Wilkońskiego.

Ustosunkowanie się nasze do tych zmian, ze względu na dobro Banku, odkładamy do czasu wypowiedzenia się Najwyższej Izby Kontroli Państwa, oświadczając gotowość dalszej współpracy w ciałach nadzorczych Banku do tego czasu.

(—) S. Boguszewski. (—) **W. Przedpełski**
Warszawa, dn. 14 kwietnia 1926 r.

——:o:——

Jednodniowy strajk protestacyjny kin.

Delegacja Związku właścicieli kinematografów zażądała onegdaj od Magistratu obniżenia 100-procentowego podatku widowiskowego o połowę, t. j. do 50 proc.

Żądanie to Magistrat odrzucił. W odpowiedzi na to Związek kinematografów ogłosił jednodniowy strajk protestacyjny.

Wczoraj 35 sal kinematograficznych stolicy było nieczynnych.

Wczorajsze napady.

Wczoraj, koło południa na pl. Kercelego, koło stojącego na posterunku policjanta zebrał się tłum, składający się z około 100 osób. Policjant dał cztery strzały ostrzegawcze z rewolweru w górę. Wówczas tłum rzucił się na policjanta, bijąc go kamieniami. Nadbiegły konny oddział policji szarżował i rozproszył zebranych. Aresztowano 20 osób.

***

Wczoraj, około godz. 11-ej tłum wyrostków, rzucił się na skład wódek przy ul. Okopowej, róg Wolskiej.

Kilku złodziei rozbiło szybę i skradło kilka butelek z wódką, poczem zbiegli.

Policja tłum rozproszyła.

——::o::——

Orkiestry wojskowe czy cywilne.

Klęska bezrobocia, ogarniająca coraz to nowe zawody, nie pominęła także muzyków. Według danych Związku Muzyków w samej Warszawie jest 60 muzyków bez pracy, a zachwiana egzystencja Filharmonji warszawskiej oraz innych instytucji muzycznych grozi znacznem powiększeniem tej liczby.

Zw. Muzyków czyni wszystko, co w jego mocy, aby bezrobotnym przyjść z pomocą najbardziej celową i najwięcej istotną — przez dostarczenie im pracy.

W tym celu Zw. Muzyków nawiązał układy z całym szeregiem uzdrowisk i miejscowości kąpielowych oraz z zarządami miejsc rozrywkowych, pragnąc w ten sposób zapewnić bezrobotnym pracę przynajmniej przez czas letnich miesięcy.

Układy te wszakże nigdzie nie dały wyniku, gdyż wszędzie muzykom wchodzą w drogę orkiestry wojskowe, obsadzając jedną placówkę po drugiej. Orkiestry wojskowe już zakontraktowane zostały do Buska, Druskienik, Krynicy i Ciechocinka. Ta ostatnia miejscowość upatrzona była dla orkiestry Filharmonji Warszawskiej, która dzięki wojsku traci zarobek na całe lato. W Warszawie Zw. Muzyków układał się z dzierżawcami „Łobzowianki" w Al. Ujazdowskich, ale i tu ubiegła go orkiestra 21 p. p., która zaangażowała się nietylko do kawiarni, ale i do organizowanej na terenie „Łobzowianki" wystawy spożywczej.

Wchodzenie w drogę muzykom cywilnym przez orkiestry wojskowe, nie jest w naszych nieunormowanych stosunkach rzeczą nową. Sprawa ta oparła się już swego czasu o Min. Pracy i o Departament Sztuki Min. W. R. i O. P. i oba te czynniki wydały opinję przychylną dla Związku Muzyków. Co więcej, Min. Spraw Wojsk. rozporządzeniem z marca r. z. (Dz. R. Nr. 27) wyraźnie zaleca, aby przy zawieraniu umów przez orkiestry wojskowe uważano, czy nie koliduje to z interesami miejscowej organizacji muzycznej (art. 3). Tymczasem rozporządzenie — rozporządzeniem, a orkiestry wojskowe zabierają placówkę po placówce. Min Spraw Wojskowych — swoje, a kapelmistrze — swoje. Rozgoryczenie zaś wśród zawodowych muzyków rośnie z dnia na dzień. Boć bezrobotni muzycy cywilni ani bezpłatnego mieszkania, ani darmowego wiktu, ani skarbowego umundurowania nie mają, jak orkiestry wojskowe.

Żądamy od powołanych czynników uporządkowania tej sprawy w myśl słusznych życzeń Zw. Muzyków.

Wczoraj delegacja Zw. Muzyków była przyjęta przez p. Min. Spraw Wojsk. gen. Żeligowskiego, któremu przedstawiła cały ten stan rzeczy.

——::o::——

Tow. Helena z Lewaczów Kozłowska

pracowniczka Kasy Chorych m. st. Warszawy zmarła na chorobę proletarjacką dn. 16.IV r. b.

Wyprowadzenie zwłok z domu (ul. Siedlecka 34) na cmentarz Bródnowski odbędzie się w sobotę, dn. 17 b. m. o godz. 2 po poł.

Zmarła tow. Kozłowska była dzielną bojowniczką sprawy robotniczej.

Cześć Jej pamięci!

Warszawska radjofoniczna stacja nadawcza.

Jutro nastąpi uroczyste otwarcie pierwszej w Polsce stałej nadawczej stacji radjowej. Należy ona do T-wa „Polskie Radjo", które uzyskało od Rządu koncesję. W specjalnie przystosowanem pomieszczeniu przy ul. Kredytowej 1, nadaje się całą treść audycji, rozgłaszanych przy pomocy zbudowanej przy ul. Narbuta w Mokotowie stacji. W Mokotowie też znajduje się fabryka aparatów radjowych, nadawczych i odbiorczych.

Onegdaj zaproszono przedstawicieli prasy warszawskiej, informując ich o zamierzonej działalności i zaznajamiając z techniczną stroną wytwórczości w tej dziedzinie.

Z ważniejszych szczegółów zanotować trzeba, że według obliczeń dotychczasowych istnieje w Polsce około 22 tys. aparatów odbiorczych, abonentów do tej pory około ⅓ tej liczby. Tow. obowiązane jest przenieść stację warszawską do Krakowa, gdy osiągnie 60 tys. abonentów i wybudować w Warszawie stację centralną, dla zastąpienia przenoszonej, która właściwie należy do typu prowincjonalnych. Każde następne 20 tys. abonentów zmusza Tow., według brzmienia koncesji do budowy nowej stacji na prowincji. Trzeba dodać, iż posiadacze aparatów odbiorczych przymusowo stają się abonentami stacji nadawczej polskiej, za co wnosić będą opłatę ok. 3 zł. miesięcznie.

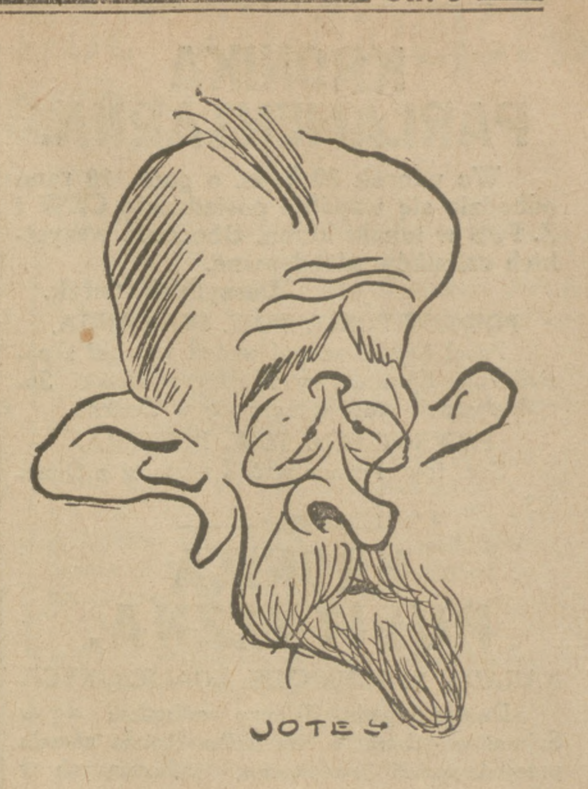
Program 5 godz. audycji codziennej jest dosyć urozmaicony: wykłady (mamy nadzieję, że nie będą nadużywane do celów politycznych!) wśród nich codzień wykład rolniczy, koncerty poważne i popularne, raz w tygodniu transformowane koncerty z zagranicy, komunikaty sportowe i polityczne, czerpane wyłącznie z P A. T.

W dniu oficjalnego otwarcia stacji, p. premjer Skrzyński i p. min. St. Grabski wygłoszą przemówienia, które posiadacze aparatów w całej Polsce będą mogli usłyszeć.

Dla stwierdzenia naszego na tem polu zacofania, trzeba podkreślić, że w całym świecie istnieje dziś blisko **1000 stacji nadawczych,** Ameryka ma 560, Anglja 21. Liczba słuchaczów jest też w innych krajach imponująco wysoka, np. Berlin posiada **600 tys. abonentów.**

Już opuściła prasę wydana z okazji święta 1-go Maja, „Jednodniówka Majowa". Cena 25 gr.

Komitety Partyjne otrzymują w cenie 20 gr. za egz. Zamówienia należy nadsyłać do Sekretarjatu Generalnego C. K. W. — Warszawa, Wasecka 7.



SEN. ADAM (N. D.).

Przeciwko kłamstwom!

Dochodzą nas słuchy, że w Gnieźnie rozsiewane są fałszywe pogłoski, jakoby tow. minister Barlicki miał przeciwstawić się udzieleniu kredytów na roboty publiczne w Gnieźnie.

Zwróciliśmy się po wyjaśnienia do tow. min. Barlickiego, który oświadczył kategorycznie, że wzmiankowane pogłoski są najzupełniej kłamliwe.

Tow. min. Barlicki na każdem miejscu, a więc — przedewszystkiem na komitecie międzyministerjalnym — podkreślał ze szczególną siłą konieczność udzielenia jaknajszybszej pomocy m. Gnieznu, które posiada największy procent bezrobotnych i dlatego Rząd powinien przedewszystkiem uwzględnić potrzeby m. Gniezna.

——::o::——

Sprawa Lindego.

(Dokończenie wczorajszych rozpraw).



ADW. BROKMAN,

obrońca Baua, wychodzi z założenia, że ponieważ Linde, jak udowodnił adw. Szurlej, jest nieomal święty człowiek — przeto odblask tej świętości spada poczęści i na jego klijenta. Żadnej winy Bau nie ponosi, bo przecież każdemu wolno składać oferty... Obracał pieniędzmi P. K. O., ale czyżby ich przybyło, gdyby leżały w P. K. O., a nie u Baua?

ADW. ETTINGER,

broni Hryniewicza, który się dziwi, dlaczego Linde, Bau i Hryniewicz siedzą razem na ławie oskarżonych, chociaż oskarża się ich o zupełnie różne rzeczy. Nie dowiedziono, żeby Hryniewicz okazał złą wolę w swojej ekspertyzie wartości domu w Łodzi. Zresztą orzeczenie Hryniewicza nie zaważyło na sposobie załatwienia tej sprawy.

PROKURATOR RUDNICKI

replikował w ciągu godziny, obalając wywody obrońców. Prokurator zażądał skazania wszystkich oskarżonych, stwierdzając, że

„zdrowie moralne narodu zależy od wyroku w tym procesie".

Dziś o godz. 10-ej „ostatnie słowo" oskarżonych a następnie **wyrok.**

——::o::——

Książki nadesłane

K. Wojciechowski. Dzieje literatury polskiej. Wyd II. Książnica-Atlas, 1926. Str 360 z 124 ilustracjami. Cena zł. 8.

Dr. A. Paszkudzki. „Konstytucja Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921". Książnica-Atlas 1926 „Komentarz" jest próbą podręcznika nauki obywatelskiej Autor „Komentarza" podaje pod tekstem każdego artykułu konstytucji dokładne objaśnienia. Uprzystępnia w ten sposób nietylko poznanie ustawy zasadniczej, ale zarazem obejmuje „Komentarzem" najważniejsze informacje, dotyczące istoty państwa, jego celów i zadań.

Stanisław Kwaśniewski. „Wspomnienia legjonowe byłego oficera austrjackiego". Dom Książki Polskiej. Zł. 3.50.

——::o::——

KRONIKA PARLAMENTARNA.

We wtorek 20 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się wspólne posiedzenie CKW i Z. PPS w lokalu klubu. Obecność wszystkich członków nieodzowna.

Daszyński, Marek.

POWRÓT POSŁA TOW. DIAMANDA.

Poseł tow. Diamand wrócił wczoraj z posiedzenia Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej, które odbyło się w Zurichu.

POWRÓT SEN. TOW. POSNERA.

Sen. tow. Posner wrócił wczoraj z Genewy.

—::o::—

KRONIKA POLITYCZNA.

NARADA STRONNICTW KOALICYJNYCH.

Dzisiaj o godz. 10 rano odbędzie się w Sejmie w gabinecie Marszałka Rataja narada przedstawicieli stronnictw, wchodzących w skład koalicji rządowej.

NARADA BUDŻETOWA.

Wczoraj przyjechał do Sejmu Min. Skarbu p. Zdziechowski, i odbył dłuższą konferencję z p. Marszałkiem Ratajem. Konferencja ta dotyczyła sprawy zrównoważenia budżetu.

SPRAWA „ZAGINIONYCH" 30 PUNKTÓW UGODY.

W związku ze sprawą ugody polsko - żydowskiej, a właściwie „zaginionych" 30 punktów w przyszłym tygodniu po powrocie z zagranicy pos. d-ra Reicha, odbędzie się posiedzenie sjonistycznej Rady Naczelnej, na którem ma być ostatecznie sprawa tekstu ugody wyjaśniona.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE.

Bawi w Warszawie przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami dr. Prądzyński, który porozumiewa się z czynnikami rządowemi w sprawie rokowań, które strona niemiecka chce wznowić.

Rokowania prawdopodobnie będą wznowione w końcu bież. miesiąca.

W SPRAWIE ZIEM WSCHODNICH.

W dniu wczorajszym w lokalu Klubu Społeczno - Politycznego z inicjatywy Tymczasowej Rady Organizacji Społecznych i Gospodarczych Ziem Wschodnich odbyła się konferencja prasowa, na której p. Al. Lednicki przedstawił program działalności Rady i zasady, na których oprzeć się ma ta działalność. Polegać one mają na współpracy gospodarczo-społecznej całej ludności Ziem Wschodnich bez różnicy wyznania i narodowości oraz baczeniu, aby prawodawstwo ogólno-państwowe i zarządzenia władz państwowych w należytej mierze uwzględniały potrzeby miejscowej ludności. Po referacie p. Lednickiego wywiązała się dłuższa dyskusja.

PRZECIWKO EMIGRACJI DO PERU.

Pojawiające się nieścisłe wiadomości o emigracji do Peru wywołują gorączkę emigracyjną wśród coraz szerszych warstw ludności. Urząd emigracyjny podaje do wiadomości ponowne ostrzeżenie, że pogłoskom rozszerzanym czy to przez nieświadomość, czy w celach zysku, wierzyć nie należy. Sprawy emigracji polskiej do państw zamorskich. a w tej liczbie i do Peru są przedmiotem gruntownych badań władz kompetentnych, a wyniki tych badań w odpowiednim czasie podane będą do wiadomości publicznej.

POWRÓT PREMJERA.

Dzisiaj o godz. 4-ej po poł. wraca do Warszawy Premjer p. Al. Skrzyński.

NIEMA NIC LEPSZEGO DO ROBOTY.

Dzisiaj wyjeżdża do Białowieży wycieczka zorganizowana przez Min. Rolnictwa p. Kiernika. W wycieczce wezmą udział przedstawiciele państw zagranicznych i kół urzędowych.

PERTRAKTACJE, KTÓRYCH NIE BYŁO.

Min. Skarbu komunikuje, że podana przez niektóre organy prasy codziennej wiadomość, jakoby Rząd, pragnąc pozyskać wybitnego specjalistę w Dyrekcji Banku Polskiego, prowadził w tym względzie pertraktacje z finansistami zagranicznymi, jest zupełnie bezpodstawna. W szczególności absolutnie nie odpowiada rzeczywistości wzmianka, zawarta w artykule senatora d-ra F. Rotensteicha, zamieszczonym w „Naszym Przeglądzie" (Nr. 103 z 14 kwietnia r. b.), dotycząca objęcia kierownictwa działu dewizowego Banku Polskiego, rzekomo zaproponowanego p. Filipowi Sztankowits z austrjackiego Nationalbanku.

POS. PRYŁUCKI NIE ZOSTAŁ USUNIĘTY.

Otrzymujemy następujący komunikat:

„W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie o przebiegu narad Rady Naczelnej Żydowskiego Stronnictwa Ludowego w Polsce w dniu 11 b. m., nowowybrana egzekutywa Rady Naczelnej stwierdza:

1) Plenum Rady Naczelnej wybrało jednogłośnie egzekutywę w następującym składzie: Pp. H. D. Nomberg, dr. Goldenberg, S. Wołkowicz, L. Finkelsztejn, dr. Semiatycki, H. Fingerhut i M. Liberman.

2) Rada Naczelna nie omawiała sprawy przewodniczącego stronnictwa, jako podlegającej wyłącznie kompetencji ogólno - krajowego zjazdu partyjnego. Wszelkie więc pogłoski o rzekomem usunięciu posła Pryłuckiego ze stanowiska, zajmowanego przez niego dotychczas w Radzie Naczelnej, pozbawione są wszelkich podstaw.

Egzekutywa Rady Naczelnej Żydowsk. Stronnictwa Ludowego.

Podróż premjera Skrzyńskiego.

PREMJER SKRZYŃSKI W WIEDNIU.

Wiedeń, 16 kwietnia. (PAT.). Dziś w południe podpisał Premjer Skrzyński, imieniem Rządu polskiego i kanclerz dr. Ramek, imieniem Rządu austrjackiego traktat koncyljacyjny i arbitrażowy pomiędzy Austrją i Polską. Po podpisaniu odbyła się pomiędzy obu mężami stanu konferencja w sprawach politycznych i handlowych, poczem o godz. 13.30 prezydent republiki austrjackiej dr Hainisch z żoną wydali śniadanie na cześć Premjera Skrzyńskiego.

Po śniadaniu Premjer Skrzyński udał się w towarzystwie posła Wierusz-Kowalskiego, do lokalu austrjacko - polskiej Izby Handlowej, gdzie zebrali się przemysłowcy austrjaccy i polscy. Premjera powitał przewodniczący Izby Handlowej, dr. Juljusz Twardowski. P. Premjer Skrzyński informował się szczegółowo o stosunkach gospodarczych i komunikacyjnych między obu państwami.

WYWIAD Z PRZEDSTAWICIELAMI PRASY.

Po południu przyjął Premjer Skrzyński w hotelu Imperjal przedstawicieli prasy wiedeńskiej i zagranicznej. Między innemi, powiedział co następuje:

„Obecnie należy myśleć i mówić po europejsku. Należy mieć zrozumienie dla prawdziwych interesów ludzkości. Dawni politycy pracowali zawsze za pomocą tajemnic państwowych oraz intryg, dziś jednak jest przeciwnie. Dziś stoją narody pod względem gospodarczym i kulturalnym bliżej siebie, aniżeli dawniej. Granice, oddzielające narody, stwarzali często politycy. Jestem zdania, że pomiędzy wszystkiemi narodami winno panować braterstwo".

***

Wieczorem Minister Skrzyński był obecny na przedstawieniu galowem w Operze państwowej. Po przedstawieniu wydał kanclerz Rameck kolację w apartamentach Opery. Odjazd Ministra Skrzyńskiego do Warszawy nastąpi o godz. 22.50.

***

Premjer Skrzyński przyjął posła rumuńskiego w Wiedniu, Harlesa Mižilincu, oraz francuskiego charge d'affaires Baroin. (PAT.).

Traktat arbitrażowy polsko-austrjacki

„Politische Korrespondenz" donosi, że nowy traktat koncyljacyjno-arbitrażowy, który został opracowany na podstawie projektu Rządu polskiego poddaje wszystkie spory, któreby mogły powstać między kontrahentami, a których nie można załatwić w drodze dyplomatycznej, przedewszystkiem postępowaniu rozjemczemu, które jest obowiązkowe, jeżeli obie strony nie zrzekną się tego zgodnie, i jeżeli porozumienie nie będzie mogło być osiągnięte; przyczem nie czyni się różnic między sporami natury prawnej i sporami natury politycznej. Wyłączone są jednak: 1) spory w sprawach, które według prawa międzynarodowego, należą wyłącznie do kompetencji państw i 2) spory, wynikające z faktów, zaszłych przed zawarciem traktatów i należących do przeszłości. Wyłączenie pierwszej grupy wzoruje się na art. 15 ustęp 8 statutu Ligi Narodów. Wyłączenie drugiej grupy wzoruje się na traktacie arbitrażowym, zawartym w Locarno między Polską i Niemcami i ma na celu przeszkodzić temu, aby spory, które można uważać już za załatwione, były odnawiane.

Jako instytucja rozjemcza przewidziany jest trybunał rozjemczy, mający się tworzyć od wypadku do wypadku, o którego składzie i postępowaniu traktat zawiera odpowiednie postanowienia. Załatwienie sporów, dotyczących interpretacji traktatu, jest jednak zastrzeżone dla stałego trybunału międzynarodowego Traktat został zawarty na trzy lata i pozostanie w mocy również w następnym roku, o ile nie będzie wypowiedziany na 6 miesięcy przed upływem terminu. (PAT.).

Wobec rokowań niemiecko-sowieckich.

WRAŻENIE W CZECHACH.

Praga, 16 kwietnia. (PAT.). Wiadomości o rokowaniach berlińskich w sprawie umowy niemiecko - sowieckiej wywołały tu silne wrażenie. „Prager Presse" pisze, że chodzi tu o wydarzenia polityczne wielkiej wagi i ostrzega przed ich bagatelizowaniem. Jak twierdzi, nie można sobie wyobrazić, aby Niemcy, po zobowiązaniach, jakie przyjęły na siebie w traktatach locarneńskich, mogły zawrzeć umowę niezgodną z treścią i duchem tych traktatów.

Katolickie „Lidowe Listy" określają wzmiankowane rokowania jako fałszywą grę Niemiec.

„Pravo Lidu" widzi w rokowaniach rosyjsko - niemieckich dążenie Sowietów do wyzyskania rozczarowania, panującego w Niemczech z powodu niepowodzeń w Genewie.

CHAMBERLAIN NIEZADOWOLONY.

Londyn, 16 kwietnia. (PAT.). Chamberlain odbył naradę z ambasadorem niemieckim w Londynie w sprawie projektu nowego traktatu niemiecko - sowieckiego. Angielskie koła miarodajne ograniczają się do stwierdzenia, iż rząd angielski pomimo zadowalających zapewnień ze strony Rzeszy, że wspomniany traktat bynajmniej nie jest sprzeczny z paktem locarneńskim. ubolewa nad tem, iż Rosja i Niemcy prowadzą rokowania w sprawie zawarcia tego traktatu.

Międzynarodówka górników wobec zatargu w angielskim przemyśle węglowym

PAT donosi z Brukseli: Międzynarodowy komitet górników w obecności delegatów angielskich zapewnił o swej solidarności z Anglikami i oświadczył, że w razie potrzeby komitet jest gotów wydać zarządzenia, aby przeszkodzić wywozowi węgla z Anglji. Komitet zastanawiał się również nad możliwością strajku międzynarodowego, na wypadek którego międzynarodowy komitet górników występować będzie jako komitet strajkowy, którego instrukcje będą obowiązujące dla wszystkich krajów.

Podróż tow. pos. Kwapińskiego do Tunisu

PAT donosi z Paryża pod datą 16 b. m.: Przybył tu poseł Kwapiński, który wraz z posłami Batorem, Bryłą i Kosydarskim, oraz p. Targowskim, wziął udział w wycieczce do Tunisu i Algieru, mającej na celu zbadanie warunków kolonizacyjnych i robotniczo - emigracyjnych.

Posłowie polscy odbyli szereg konferencji z miejscowemi władzami i przedstawicielami większego przemysłu i rolnictwa, oraz zwiedzili szereg objektów rolnych i przemysłowych, przejechawszy automobilem zgórą 1200 klm. Po powrocie do miasta Tunisu i po odbyciu ponownych konferencji poseł Kwapiński udał się na południe Tunisu, celem zwiedzenia kopalni fosfatu w Djebel Kouif, skąd skierował się ku Algierowi, gdzie po drodze spotkał p. Targowskiego, z którym odbywał dalszy objazd Algieru. Posłowie Bator, Kosydarski i Bryła udali się wprost z Tunisu do Maroko. Poseł Kwapiński wraca dziś do Warszawy.

Rokowania pokojowe z Abd-el-Krimem

PAT. donosi z Oudzdy pod datą 16 b. m.: Generałowie Simon i Mangin spotkają się dziś w pobliżu Taourit, na trzymanym w tajemnicy odcinku frontu, z wysłańcami Abd-el-Krima.

Napad faszystów na tow. Vanderveldego

Dzienniki donoszą z Brukseli, że demonstrujący tam faszyści napadli i lekko poturbowali ministra Vanderveldego, zostali jednak rozproszeni przez policję. (PAT.).

Nowy Rząd w Jugosławji

PAT. donosi z Białogrodu pod datą 16 b. m.: Dziś po południu odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu Uzunowicza. Na posiedzeniu tem ustalono wytyczne polityki gabinetu, oparte na tej samej podstawie, co poprzednio. Minister Nikicz i minister Szuporina, należący do partji Radicza, oświadczyli, że pozostają w gabinecie dlatego, iż opiera się on na wytycznych utrzymania polityki porozumienia i współpracy między Serbami i Chorwatami.

Choroba Krasina

PAT. donosi z Nicei: Stan zdrowia Krassina, któremu dokonano transfuzji krwi, pogarsza się z godziny na godzinę. Powołani zostali lekarze z Berlina, Londynu i Paryża.

Z międzynarodowego instytutu rolniczego

PAT. donosi z Rzymu: Prace ogólnego zgromadzenia Międzynarodowego Instytutu Rolniczego rozpoczęły się w komisjach już od poniedziałku. Specjalnie żywa dyskusja toczyła się w komisji statystycznej, gdzie Polskę reprezentuje ob. **Sturm de Strem.** Wnioski delegata polskiego w sprawie technicznej organizacji zostały przez komisję przyjęte. Komisja filopatologiczna obradowała wczoraj ponownie. Zebrała się również komisja meteorologiczna. Otwarcie zgromadzenia będzie wyjątkowo uroczyste.

Konsul włoski w Gdańsku obraził się...

Jak donosi „Danziger Volkstimme" gen. konsul włoski w Gdańsku poczynił w Senacie woln. miasta kroki z powodu ataków gdańskiego organu socjal-demokratycznego „Danziger Volkstimme" na faszyzm, a zwłaszcza na Mussoliniego i zwrócił uwagę Senatu na poważne następstwa, jakie ataki te mogą pociągnąć za sobą dla w. m.!! Według doniesienia „Danziger Volkstimme", konsul włoski miał oświadczyć, że... postępowanie tego dziennika silnie naruszyło stosunki włoskie z wolnem miastem i że może ono zmusić rząd włoski do podjęcia akcji dyplomatycznej przeciwko woln. miastu!!

„Danziger Volkstimme", nawiązując do powyższej interwencji konsula włoskiego oświadcza, że była ona zbyteczna już choćby z tego względu, że Senat Gdańska nie ma możności zakneblowania ust prasie gdańskiej.

W Pekinie

Pekin, 16 kwietnia. (PAT.). Wojska Kuo-Min-Szuna uciekają w popłochu z Pekinu w kierunku Tung-Chow. Sądzą, że ewakuacja Pekinu zakończona zostanie jeszcze dziś wieczorem. Nad bezpieczeństwem miasta czuwa policja wraz z komitetem obywatelskim pod przewodnictwem Wang-Szi-Chena.

Tow. Paul Boncour o pobycie w Polsce

PAT. donosi z Paryża: Paul Boncour, w wywiadzie z berlińskim współpracownikiem „Matina", oświadczył, iż jest bardzo zadowolony ze swej podróży do Polski. Ataki prasy niemieckiej, skierowane przeciwko mnie — mówił deputowany francuski — są dla mnie zupełnie niezrozumiałe. Obecny stan stosunków polsko - rosyjskich czyni niezbędnem utrzymanie straży granicznej i to właśnie miałem na myśli, gdym mówił o straży, jaką pełni Polska na wschodzie Europy. Prasa niemiecka poddała krytyce to moje oświadczenie, które przecież jest tylko stwierdzeniem istniejącego stanu rzeczy.

Straszna katastrofa lotnicza.

PAT donosi z Rzymu: Na aerodromie w Centocelle aeroplan zapalił się podczas lotu i spadł na ziemię. Lotnicy zostali zwęgleni.

—::o::—

Wiadomości telegraficzne

— Z Sofji donoszą: B. minister kolei Botew, oskarżony o łapownictwo, skazany został na 3 lata więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich.

— Z Wiednia donoszą: B. kanclerz Seipel wyjeżdża w najbliższych dniach do Polski w sprawach prywatnych.

— „Neue Freie Presse" donosi z Bukaresztu, że dn. 14 b. m. policja znalazła w Konstancy, w pobliżu portu, obok toru kolejowego, dwie skrzynie z dynamitem. Policja jest zdania, że planowany był zamach na pociąg dworski, którym jechała królowa Marja, księżna Ileana i następca tronu Michał.

— Wiadomość o mianowaniu lorda Cecila przedstawicielem Wielkiej Brytanji w komisji Ligi Narodów do zbadania sprawy zmian w statucie Rady Ligi, potwierdzona została przez źródła oficjalne.

— Dn. 16 b. m. odbyła się w Londynie ponowna konferencja przedsiębiorców i przedstawicieli zw. zaw. robotników mechaników. Porozumienia nie osiągnięto.

— Z Rygi donoszą, iż min. rolnictwa Gailitis (grupa „nowych fermerów") jak również minister komunikacji Aroniets (centrum demokratyczne) ustąpili z Rządu.

— Wycieczka dziennikarzy czeskosłowackich do Polski, która miała wyjechać z Pragi 24 b. m., została odroczona do 3-go względnie 4-go maja.

— Senat francuski przyjął budżety marynarki i lotnictwa.

Polecamy opiece naszych czytelników rodziny, pozostałe po zabitych i rannych w dn. 31-go marca b. r., w Stryju.

Akcją zapomogową na rzecz nieszczęśliwych rodzin zajęły się: miejscowa organizacja P. P. S. i Z. Z. K.

Wszelkie składki na ten cel przyjmuje Administracja „Robotnika" w Warszawie, ul. Warecka 7.

—::o::—

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

TRAGICZNA KATASTROFA W SOSNOWCU.

Siedmiu robotników zasypanych.

Z Sosnowca donoszą: Zdarzyła się tutaj katastrofa przy robotach kanalizacyjnych. Siedmiu robotników, którzy znajdowali się na dnie rowu zostali zasypani przez wykopaną ziemię. Jeden z nich został zaduszony na śmierć, trzech zaś w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Pozostałych trzech wyszło bez szwanku.

SENSACYJNY PROCES „GAZETY ROBOTNICZEJ".

Czytamy w „Gazecie Robotniczej":

Wczoraj odbył się w Sądzie Powiatowym w Katowicach proces ks. Mathei posła chadeckiego przeciwko redaktorowi „Gazety Robotniczej" tow. Sławikowi. Rozprawy trwały od 9-ej rana do 6 i pół po poł.

Przesłuchano kilkadziesiąt świadków, przeważnie posłów Sejmu śląskiego między in. posłów tow. Biniszkiewicza, Rumpfelda, Macheja, radcy woj. tow. Bobka, pp. posłów E. Rybarza, Obrzuta, Dr. Rakowskiego, red Mastelarza, red. Kosickiego, b. prezesa Kółek Rolniczych na G. Śląsku p. Kupilasa, oraz cały szereg innych jeszcze świadków

Posłowie Machej, Rybarz, Biniszkiewicz, Rumpfeld, p. Kupilas zeznali pod przysięgą, że ks. Matheja w celach osobistych korzyści manipulował pieniędzmi publicznemi, że pieniądze przeznaczone na likwidację uchodźców przegospodarzył w sposób zbrodniczo-lekkomyślny. Pomimo tych bardzo obciążających ks. Matheję zarzutów, zeznanych pod przysięgą, sąd skazał red. tow. Sławika na 1 miesiąc więzienia. Wyrok ten jest oczywiście niezrozumiały, to też tow. Sławik wyroku nie przyjął i zgłosił apelację.

—::o::—

Zatrudnienie sezonowych rob. rolnych na obszarze w. m. Gdańska

Senat woln. miasta zezwolił na zatrudnienie sezonowych robotników rolnych z poza obszaru w. m., pod warunkiem że 1) rolnicy gdańscy zatrudnia przedewszystkiem robotników rolnych z Gdańska, pozbawionych pracy, względnie o ile tego nie uczynią, zwrócą Centralnej Kasie w. m. zapomogi, przez nią udzielone bezrobotnym, odpowiednio do ilości zatrudnionych obcych robotników sezonowych. 2) że robotnicy sezonowi mogą być zaangażowani najwcześniej od 1-go kwietnia i zwolnieni najpóźniej 15 listopada r. b. (PAT).

SPROSTOWANIE.

W onegdajszym numerze „Robotnika" w artykule „Ze stosunków szpitalnych" przez pomyłkę wydrukowano nazwisko dozorcy nocnego Józefa Klauzińskiego, powinno być Józef Łazicki, któremu to p. Torczyński zdjął czapkę i musiał on przez całą noc stać na zimnie z gołą głową.

Turniej szachowy.

Dzień 5-ty: Kremer wygrał ze Smokowskim, Blas wygrał z Konczyńskim, Przepiórka wygrał z Lubińskim, Kolski wygrał z Piltzem, Wołowicz przegrał z Kleczyńskim, Apel przegrał z Friedmanem, Wojnicz remis z Regedzyńskim, Kohn remis z Makarczykiem, Łowcki odłożono z Frydmanem. Stanu turnieju: Łowcki 4 i jedna niedokończona, Kolski 4, Przepiórka 3 i pół i jedna niedokończona, Wojnicz i Blas 3 i pół, Piltz, Kohn — 2 i pół i jedna niedokończona, Regedzyński 1 i pół i 2 niedokończone, Kleczyński — 2, Apel i Konczyński 1 i pół i jedna niedokończona, Smokowski — 1 i pół, Frydman 1 i dwie niedokończone, Wołowicz i Lubiński — 0.

—::o::—

Walki zapaśnicze w Cyrku.

W I parze olbrzym polski Pinecki, w walce wolno-amerykańskiej, pokonał Lobmeyera w 12 minut.

W II parze Garkowienko i Steurs w ciągu 20 minut nie doprowadzili walki do rezultatu.

W III parze Górnoślązak Bryła zwyciężył olbrzyma Wargę w 16 minut.

Dziś rozstrzygają się następujące walki: Garkowienko - Pinecki, oraz Bryła i Steurs.

***

Ukazała się z druku ciekawa broszurka J. Malickiego p. t. „Tajemnice walki francuskiej" z przedmową mistrza Wł. Pytlasińskiego.

—::o::—

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—8.85
Franki francuskie za 100—30.12
Funty angielskie za 1—43.12
Floreny holend. za 100—355.90
Kor. czesko—słow. za 100—26.41
Franki szwajcar. za 100—172.10
Korony austrjackie za 100—125.15
Liry włoskie za 100—35.12

Obroty znacznie mniejsze, niż wczoraj. Zanotowano niższe kursy dewiz na Paryż, Szwajcarję i Wiedeń, a dolara gotówkowego w obrotach pozagiełdowych chciano płacić 9.60. Rubel złoty 4.99, 4.10.

—::o::—

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

KOMUNIKAT 1-SZO MAJOWY.

Zbliża się dzień 1-szy maja, dzień święta robotniczego, Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S., jak i lat ubiegłych, wzywa Was towarzysze, robotnicy Warszawy do świętowania i manifestowania pod sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej. Wybierajcie po fabrykach i warsztatach komitety majowe, organizujcie wiece i masówki, wyjaśniające znaczenie święta majowego, przeprowadzić wszędzie uchwały wstrzymania się od pracy w dniu 1-szym maja. Dzielnice, Komitety dzielnicowe, Komitety fabryczne niech wybiorą milicję porządkową, wyznaczą komendantów. Po druki, odezwy, plakaty zarówno we wszystkich sprawach organizacji święta Majowego zgłaszać się do Sekretarjatu W. O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6) w godzinach od 10 — 2 rano i od 4 — 8 pp. tel. 317-32.

WARSZ. OKR. KOM. ROBOTNICZY P. P. S.

KOMUNIKAT.

Z okazji Święta Majowego Sekretarjat Generalny przygotowuje „Ilustrowaną Jednodniówkę Majową", która ukaże się w połowie kwietnia. Nadto Sekretarjat wyda kartki z tekstem pieśni robotniczych i rewolucyjnych— jak „Czerwony Sztandar", „Międzynarodówka", „Na barykady", „Warszawianka", „Gdy naród do boju", w cenie 5 gr. za egzemplarz.

Pozatem Sekretarjat Generalny posiada na składzie zeszłoroczny afisz 6-cio kolorowy 1-szo majowy (nadający się i na obecny obchód majowy) w cenie 1 zł. za egzemplarz.

Zamówienia, wraz z gotówką, należy nadsyłać do Sekretarjatu Generalnego, Warecka Nr. 7. Natychmiastowe zamówienia, zwłaszcza na Jednodniówkę Majową, są pożądane ze względu na konieczność ustalenia nakładu.

W Sekretarjacie są do nabycia także znaczki metalowe P. P. S-owe, w cenie 60 gr. za sztukę.

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

Baczność Milicja Majowa! Egzekutywa Warsz. Okr. Kom Rob. P. P. S. wyznaczyła głównym Komendantem Milicji Porządkowej w dniu 1-szym Maja tow Łokietka.

Egzekutywa W. OKR. PPS.

Wzywam wszystkie Dzielnice, Komitety dzielnicowe Komitety fabryczne do zorganizowania milicji porządkowej i wyznaczenia komendantów.

***

Wzywam komendantów Milicji Majowej, tow. tow. **Piłackiego, Klepińskiego Jana, Żychowskiego, Łagowskiego, Turka, Tasiemkę, Szulca, Werdeckiego Hołkę** na zebranie dziś o godz. 6 wiecz. OKR. (Al. Jerozolimskie 6). **Łokietek.**

WIEC KOBIET.

Baczność towarzyszki, w niedzielę, o g. 3-ej po poł., w sali Związku metalowców, ul. Leszno 53, odbędzie się wiec kobiet.

Przemawiać będą: tow. tow. **poseł Z. Praussowa, r. Budzińska - Tylicka, M Chmieleńska i I. Zielińska.** Towarzyszki, zbierzcie się licznie.

Konferencja dzielnicy Śródmiejskiej odbędzie się w niedzielę 18 b. m. o godz. 10 rano w lokalu dzielnicy (Al. Jerozolimskie 6). Prosimy o punktualne przybycie.

Wykuluczenie p. Józefa Cupka z P. P. S.

OKR. PPS. Śląska Cieszyńskiego zawiadamia wszystkich towarzyszów i mężów zaufania PPS., że p. Józef Cupek już w maju 1925 r. usunięty został ze wszystkich funkcji partyjnych i organizacyjnych, że następnie orzeczeniem Sądu partyjnego, wykluczony został z organizacji PPS. za działanie na szkodę partji, za rozszerzanie na zasłużonych towarzyszów oszczerczych zarzutów, których udowodnić nie potrafił, ani odwołać nie chciał. Gdy nadto Komisja rewizyjna stwierdziła kilkakrotnie popełnione przez p. Cupka Józefa nadużycia funduszów partyjnych i gdy wreszcie p. Józef Cupek, wbrew uchwałom Konferencji partyjnej i dobrowolnie przyjętemu zobowiązaniu, nie przestaje szerzyć zamętu i występuje nadal publicznie w sposób, uwłaczający czci towarzyszów i szkodzący interesom ruchu robotniczego, przeto ogłaszamy to również publicznie i ostrzegamy towarzyszów przed tym szkodnikiem.

W związku z tem upraszamy Komitety Miejscowe PPS., aby o wszystkich zgromadzeniach uwiadamiali OKR. PPS. i aby po referentów zgłoszali się bezpośrednio do sekretarza OKR. PPS., tow. Jana Wadonia, Bielsko, Szkolna 8, lub do przewodniczącego tow. posła Józefa Macheja, Cieszyn, ul. Stelmacha 4.

Józef Machej, przew. OKR. PPS.
Jan Wadoń, sekretarz OKR. PPS.

Ruch zawodowy.

Warszawska Rada Związków Zaw.

W środę, 21 b. m. o godz. 7 po poł., w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się konferencja Zarządów Związków Zaw.. Na porządku obrad sprawa 1-go maja. Obecność wszystkich towarzyszów z mandatami konieczna.

Komunikat Zarządu Głównego Związku prac. inst. użyt. publ. w Polsce.

Zarząd Główny podaje do wiadomości członków Związku, że za przeciwstawienie się uchwałom władz Związku i nieprzekazanie wyznaczonej przez Zarząd Główny, Komisji, majątku i ksiąg Oddziału, zostali na podstawie § 7 statutu Związku, wykluczeni ze Związku byli członkowie Prezydjum Zarządu Oddziału Warszawa VI: Stefan Ostrowski, Wincenty Brodecki, Hieronim Kwiatkowski i Tadeusz Chrobociński, — wobec czego powyższe osoby nie mają prawa reprezentowania Oddziału i Związku. Posiadane przez nich legitymacje członkowskie zostają unieważnione.

Zarz. Gł. Zw. prac. inst. użyt. publ. w Polsce.

Walne Zgromadzenie Zw. Zaw. Handlowców.

Z kół Handlowców komunikują:

Doroczne Sprawozdawcze Walne Zgromadzenie Członków Związku, które odbyło się w dn. 6 marca r. b. nie zatwierdziło sprawozdania finansowego i odrzuciło projekt budżetu, gdyż Zarząd, nietylko nie przedstawił wniosków w sprawie pokrycia deficytu, ale zaproponował uchwalenie budżetu na rok 1926-ty z nowym poważnym deficytem.

Sprawozdanie i budżet będą ponownie rozpatrywane na Walnem Zebraniu, które odbędzie się w dn. 17 b. m. Na zebraniu tem będzie również rozpatrywana sprawa zmian statutu.

Pracownicy, którzy pragną, by Związek był silną organizacją, która potrafi skutecznie bronić praw swoich członków powinni przybyć licznie na Walne Zebranie, by przeciwstawić się zakusom członków dożywotnich, zmierzających w kierunku przekształcenia Związku Zaw. na Stowarzyszenie o charakterze klubu, pod protektoratem pracodawców.

Ruch kult.-oświatowy

Warsz. Organ Mł. TUR. Koło „Wola". Dziś o godz. 6.30 wiecz. w lokalu Koła (Wolska 44) **tow. W. Bruner** wygłosi odczyt p. t. „Rząd Ludowy". Odczyt ten będzie ilustrowany przezroczami. Zarząd Koła prosi o punktualne przybywanie.

Koło Młodzieży TUR. „Śródmieście". Sekretarjat Koła czynny: środy 7—8 wiecz. i piątki 6—7 wiecz. (Al. Jerozolimskie 6, OKR, pokój nr. 12). Walne zebranie członków Koła odbędzie się dziś o godz. 7.30 wiecz., w lokalu Koła.

Koło Młodzieży „Ochota". W niedzielę o g. 1 w południe w lokalu dzielnicy PPS. (Grójecka 59) odbędzie się zebranie organizacyjne Koła Młodzieży TUR. „Ochota".

Wycieczka do Cytadeli. W niedzielę dn. 18 b. m. Koło Młodz. TUR. „Powiśle" urządza wycieczkę do Cytadeli. Prócz innych, godnych zwiedzenia pamiątek, uczestnicy wycieczki będą mogli obejrzeć tablicę ku czci straconych proletarjatczyków. Zbiórka o godz. 11 rano przed dworcem gdańskim.

Bilety w cenie 50 gr. do nabycia w sekretarjacie TUR. (Al. Jerozolimskie 6, I piętro) godz. 5-7, oraz na miejscu zbiórki.

Odczyt dr. Serejskiego. W sobotę dn. 17 b. m. w Związku Pracowników Zakładów Gazowych w sali kasyna (Ludna 16), wygłosi dr. Serejski odczyt p. t. „Wielka Rewolucja Francuska" Odczyt będzie ilustrowany filmem. Wstęp wolny dla wszystkich.

Warszawska Organizacja Młodz. TUR. „Praga". Dn. 19 b. m., w poniedziałek, odbędzie się w lokalu Koła (Brukowa 29) 10 z kolei odczyt z cyklu tow. Markowskiego na temat „Walki klasowe, narodowe i wolnościowe rok 1884 i 1885". Początek o g. 7 punktualnie. Wejście dla wszystkich.

Ruch spółdzielczy

Warszawska Spółdzielnia Spożywców.

Wycieczka do Wilanowa w niedzielę dnia 18 b. m. Zbiórka o godz. 10½ na stacji kolejki wilanowskiej. Odjazd o godz. 11. Cena biletu tam i z powrotem zł. 1.

Wydział Społeczno - Wychowawczy.

—::o::—

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 21°5, najniższa 6.6.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na wschodzie i w środku kraju najpierw jeszcze pogodnie i b. ciepło; potem stopniowy wzrost zachmurzenia; na zachodzie: wzrost zachmurzenia aż do przelotnych deszczów (możliwość burz), poczem spadek temperatury, dochodzący aż do środka kraju. Żywsze wiatry, skręcające od południa ku zachodowi.

Odsłonięcie pomnika dr. L. Zamenhoffa. W dn. 18 b. m. odbędzie się na cmentarzu żydowskim odsłonięcie pomnika na mogile twórcy języka wszechświatowego „Esperanto" d-ra Ludwika Zamenhoffa. Pomnik jest wystawiony sumptem Esperantystów całego świata i wykonany został w mieście Aberdeen w Szkocji podług projektu artysty polskiego p. Mieczysława Lubelskiego, laureata, odznaczonego I nagrodą na konkursie Polskich Rzeźbiarzy i Plastyków, ogłoszonym przez Komitet Pomnikowy w Warszawie w 1923 r., na który artyści polscy nadesłali 18 modeli.

„Dni przeciwgruźlicze". Gruźlica, najbardziej rozpowszechniona klęska społeczna, szerzy się w Polsce w sposób zastraszający. W samej Warszawie umiera rocznie na gruźlicę 3000 osób. Wśród dziatwy szkół powszechnych 2% jest chorych na gruźlicę, a przeszło 17% podejrzanych o gruźlicę płuc i gruczołów przyoskrzelowych.

Warszawskie Tow. Przeciwgruźlicze, Liga Szkolna Przeciwgruźlicza, Tow. Ochrony Zdrowia i Brius w miarę sił walczą z tem złem, lecz brak środków nie pozwala rozszerzyć działalności.

Dnia 17, 18 i 19 Zjednoczone Tow. urządzają zbiórkę w lokalach publicznych, teatrach, kinach i na ulicach, a dla uświadomienia szerokich mas ludności o walce z gruźlicą odbędą się dziś i jutro odczyty, ilustrowane przezroczami.

Pracy poszukują dwie kobiety z prowincji: jedna lat 40 (umie gotować), druga lat 17. Łaskawie zaofiarowaną pracę prosimy zgłaszać do Administracji „Robotnika".

Licytacja książek. Dziś odbędzie się w Kamienicy Książąt Mazowieckich (Stare Miasto 31) o godz. 7 wiecz. licytacja książek, urządzona staraniem Tow. Bibljofilów Polskich. Wstęp wolny dla wszystkich. Zgłoszono około 150 dzieł.

Statek szkolny „Lwów" opuścił Gdańsk i został przeholowany do Gdyni, gdzie stanie w porcie i odbędzie ostatnie przygotowania, celem wyjazdu w podróż. Lwów ma rozpocząć wędrówkę szkolną po Bałtyku już z końcem bież. miesiąca.

Komunikacja lotnicza. Wznowiono pocztową komunikację lotniczą na przestrzeni Warszawa—Praga — Wiedeń — Budapeszt — Białogród — Konstantynopol. Samoloty międzynarodowego Towarzystwa żeglugi powietrznej odlatują z Warszawy codziennie, z wyjątkiem niedziel o godz. 11 m. 30 przed poł.

Urząd Warszawa 1 załatwia przesyłki lotnicze do Pragi, Wiednia, Budapesztu, Białogrodu, Bukaresztu, Konstantynopola, Angory oraz urzędów pocztowych w Palestynie. Przesyłki do Angory oraz do Palestyny przewozi się do Konstantynopola samolotami, z Konstantynopola do miejsc przeznaczenia zwykłą drogą pocztową. Oprócz tych przesyłek, urząd Warszawa 1 załatwia także przesyłki do Paryża, które przewozi się samolotami do Pragi, a z Pragi do Paryża, aż do czasu uruchomienia bezpośredniej komunikacji lotniczej Praga — Paryż drogą kolejową.

WYPADKI.

Ojciec zabójcą syna. Przy ul. Gęsiej nr. 42, dozorca domu Antoni Walerych, będąc pijany, wszczął sprzeczkę z żoną swą, w czasie której zamierzył się laską na żonę. Gdy Walerychowa cofnęła się w bok, wówczas pijak uderzył laską w głowę, trzymanego przez nią na ręce 7-miesięcznego syna Tadeusza, tak silnie, że zabił go na miejscu. Ojca-dzieciobójcę aresztowano.

Najście na mieszkanie. Do mieszkania Walerji Hendel przy ul. Śliskiej 44 zaczął dobijać się przyjaciel jej Stefan Jezierski. Gdy Hendlowa nie chciała otworzyć mu drzwi, wówczas Jezierski wyważył drzwi i, pod groźbą noża, zażądał pieniędzy. Gdy napadnięta wszczęła alarm, zaś sąsiedzi pobiegli do pobliskiego komisarjatu, napastnik zdołał umknąć.

Afera dolarowa. Do mieszkania Franciszki Tarasowej, wdowy, właścicielki piwiarni przy ul. Mokotowskiej 63 przyszedł znajomy jej Sechok Piekarz. W toku rozmowy Piekarz, wiedząc, że Tarasowa ma na przechowaniu 800 dolarów gotówką, oświadczył jej, że jakoby kurs dolarów gwałtownie się obniża, przeto dla jej „dobra“ zaproponował, aby dolary zamienić na złote. Naiwna Tarasowa zaufała Piekarzowi i wręczyła mu cały skarb w postaci 800 dolarów. Wczoraj rano Tarasowa otrzymała depeszę z Bydgoszczy tej treści: „Zmuszony byłem wyjechać. Przyślę list“. Zrozpaczona Tarasowa zawiadomiła o powyższem policję, która za P. zarządziła pościg.

Zamach na sklep miejski. Nocy wczorajszej niewykryci złodzieje uszkodzili okiennicę i wybili szybę, z zamiarem okradzenia sklepu Miejskich Zakładów Zaopatrywania Warszawy przy ul. Wroniej 57. Na widok jakiegoś przechodnia włamywacze zbiegli, nie zdoławszy nic zrabować.

Przy pracy. Robotnik, 30-letni Feliks Korosienicz (Elektoralna 1), zajęty przy rozbiórce fortu na Żoliborzu, spadł z rusztowania z wysokości około 5 metrów, przyczem złamał żebro i potłukł się ogólnie. Pogotowie przewiozło chorego do szpitala św. Ducha.

Odebrany łup. Przed domem Nr. 25 przy ul. Dzikiej odebrano od Mordki Szpigielstajna (Niska 71) i Mordki Edelsztajna (Nowolipie 56) 9 klg. herbaty bez opakowania, prawdopodobnie pochodzącej z kradzieży.

Napad i ujęcie rabusia. Na powracającego z Marymontu do Warszawy Wacława Szpilowskiego (Muranowska 17) napadł Henryk Chorocz (Marji Kazimiery 42), który pod groźbą noża zrabował Sz. 25 zł. Chorosza aresztowano.

Krwawa rozprawa na Wiśle. Nad brzegiem Wisły na łódce, wprost ul. Solec, Józef Piotrowski napadł na Jana Podgórskiego i ugodził go nożem w piersi. Ranionego przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus. Piotrowskiego zatrzymano.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Tow. Zwolenników Szkoły Pracy Samorozwojowej urządza cykle wykładów, począwszy od 19 b. m., z następujących przedmiotów: **„Metodyka historji“** — prof. E. Przybyszewski, poniedziałki: 19.IV, 26.IV, 10.V i 17.V, 31.V i 7.VI — w lokalu Gimnazjum, Żórawia 49 od 7 — 9 godz. wiecz.; **„Gimnastyka“** — kapit. Jungraf, wtorki: 20.IV, 27.IV, 4.V — w Instytucie Głuchoniemych, Plac Trzech Krzyży 4/6 od 5—7 wiecz.; **„Metodyka Geografji** — prof. Wuttke, środy: 28.IV, 5.V, 12.V, 19.V, 26.V i 2.VI — w lokalu Gimnazjum, Żórawia 49, od 8—9 godz. wiecz.; **„Historja Szkoły Pracy“** — prof. I. Myślicki, piątki: 23.IV, 30.IV, 7.V, 14.V, 21.V — w Instyt. Głuchoniemych, Plac Trzech Krzyży 4/6, od 7—9 godz. wiecz.; **„Metodyka umuzykalnienia“** — prof. Wysocki, soboty: 24.IV, 8.V, 15.V, 22.V, 29.V, 5.VI — w lokalu Muzeum Ped., Jezuicka 4, od 5—7 wiecz.; **„Roboty ręczne“** — prof. J. Przyłuski; **„Wycinanki z natury i wyobraźni“** — prof A. Ligaszewski; **„Rysunki“** (metodyczna i praktyczna nauka zdobnictwa), A. Martynowiczówna, oraz **wycieczki botaniczne** C. Prywerówna.

Z Koła Inżynierji Lądowej. Dziś o godz. 6 w. w Kole Inż. Lądowej (Politechnika aud. VI) prof. M. Nestorowicz będzie objaśniał wyświetlany film ilustrujący mechaniczną budowę dróg w Ameryce. Bilety przy wejściu.

—::o::—

TEATR i MUZYKA.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ.

Wieczór kompozytorski Aleksandra Wielhorskiego.

Słusznie kompozytor nazwał swoją czwartkową audycję w sali koncertowej hotelu Europejskiego „wieczorem“, a nie koncertem. Na koncercie kompozytorskim bowiem spotykamy się przeważnie z formami większemi obok małych; koncert taki powinienby możliwie wszechstronnie przedstawić twórczość danego autora, ukazując ją w świetle różnorodnych środków wyrazu i techniki kompozytorskiej. Tymczasem onegdaj znajdowały się w programie wyłącznie utwory drobne: pieśni i miniatury fortepianowe i skrzypcowe, które — nie bez stempla salonowości w charakterze ogólnym — doskonale nadawały się do sali hotelu Europejskiego, ale, zarazem, przedstawiły nam twórczość p. Wielhorskiego bardzo jednostronnie.

Z pomiędzy dwudziestu kilku pieśni, odśpiewanych przez p. H. Kozłowską i p. G. Iwo, niektóre tylko zaciekawiały muzycznie. Autor zdaje się iść w nich po linji najmniejszego wysiłku i, nadużywając często utartych, szablonowych przejść harmonicznych, ilustruje prześliczne teksty Staffa, Tetmajera, Rydla, Konopnickiej i innych jaknajłatwiej, przez prostą figurację harmoniczną, co w rezultacie daje muzykę mało treściwą i często monotonną w wyrazie.

W utworach fortepianowych, które sam bardzo ładnie wykonał — i skrzypcowych, jak w pieśniach, p. Wielhorski wystrzega się kontrapunktu. Jego „Preludja“, etiuda a-moll, „Kołysanka“ skrzypcowa wzorowane na Szopenie, Rachmaninowie, owiane zresztą często szczerym zapałem twórczym, są to jakby melodje akompanjowane, miłe muzycznie drobiazgi, które łatwo się słucha, ale łatwo się też zapomina. **H. D.**

Teatr Wielki. Dziś o g. 3 po poł. dla wojska i młodzieży szkolnej „Straszny Dwór“, wieczorem „Carmen“.

Jutro po poł. „Pajace“ i „Rycerskość wieśniacza“, wieczorem „Borys Godunow“.

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Księżniczka żydowska“.

Jutro o godz. 3 po poł., po cenach zniżonych, „Don Juan“.

Premjera „Agne“ w teatrze Narodowym. We wtorek 20 b. m. teatr Narodowy występuje z premjerą dramatu Eryka Erbena p. t. „Agne“. Sztuka ta odznaczona została nagrodą na Konkursie Dramatycznym Teatrów Miejskich.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Komedja wiarołomstwa“

W niedzielę po poł. po cenach zniżonych „Dar poranka“.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś ciesząca się wciąż niesłabnącem powodzeniem „Róża“ St. Żeromskiego. Rola naczelnika ochrany spoczywa znów w rękach Al. Zelwerowicza, który po powrocie z zagranicy odtwarza ją nadal, zaś rolę Czarowica, po kilkudniowej niedyspozycji, gra z powrotem K. Adwentowicz.

Jutro dwukrotnie: o godz. 12 i o 4-ej po poł. doskonała komedja M. Gogola „Rewizor“, wiecz. „Róża“.

Teatr Polski. Codziennie „Wino, kobieta i dancing“.

W niedzielę o g. 3½, po cenach zniżonych, „Dama kameljowa“.

Teatr Mały. Dziś premjera pogodnej komedji czeskiej Fr. Langera „Łatwiej przejść wielbłądowi..“.

W niedzielę o g 4-ej, po cenach zniżonych, „Tak jest, jak wam się wydaje“.

Teatr Niewiarowskiej. Codziennie pełna humoru operetka p. t.: „Lady Chic“ z K. Niewiarowską.

W niedzielę o godz. 12 w poł. przedstawienie dla dzieci, na którem odegrane zostaną: „Guliwer u Liliputów“ i „Królowa Myszek“.

W niedzielę o godz. 4 po poł., po cenach zniżonych, „Gejsza“.

Teatr Nowości. Codziennie „Teresina“.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś o godz. 8 wiecz. i o godz. 4 pop. gościnnie wystąpią artyści operetki krakowskiej na czele ze znanym komikiem Antonim Kaczorowskim. Dane będą: dziś wodewil ze śpiewami i tańcami w 20 obrazach Hu, ha, „Grunt się nie przejmować“.

Jutro o godz. 4 pop. „Puść go kantem“.

O godz. 8 wiecz. „Chłopi“.

Teatr im. Fredry. Dziś i codziennie sztuka p. t. „Śmierć cara Mikołaja II“.

Qui Pro Quo. Serwus Jarosy.

Teatr „Perskie Oko“. Dziś rewja p. t. „My chcemy króla“.

Teatr Eldorado. Dziś premjera na zakończenie sezonu p. t. „Pożegnalny“.

Teatr Olimpja. Codziennie „Jak mi nie dobrze“.

Z Filharmonji. Artur Rubinstein pożegna Warszawę jutro o godz. 3 po poł., dając w Filharmonji recital, do którego włączył utwory Schumana (Karnawał), Beethovena (Sonata Es-dur), Debussy'ego, Chopina, Liszta, Prokofjewa, Albenira i in. Czysty zysk z koncertu przeznaczony jest na cele dobroczynne, wobec czego passepartout i żetony na recital będą nieważne.

Jutro na poranku muzycznym, poświęconym muzyce polskiej, usłyszymy utwory Paderewskiego (Fantazja na fortepian), Lefelda (symfonja), Joteyki („Szkice morskie“) oraz arje i pieśni. Solistkami będą p. Lidja Piesowska-Morawska (śpiew) i Bolesław Wojtowicz (fortepian). Dyrygują pp. Oziminski i Joteyko.

XI Poranek Orkiestry Reprezentacyjnej P. P. Jutro odbędzie się ostatni w sezonie bieżącym koncert - poranek. Program zapowiada utwory: Moniuszki, Chopina, Niewiadomskiego, Szopskiego Procha, Wagnera, Liszta, Meyerbeera w wykonaniu orkiestry pod dyr. A. Sielskiego i śpiewaków: artystów operowych S. Argasińskiej, I. Dygasa, tudzież D. Gutowskiej (sopr. koloraturowy) i H. Słuckiej (dramatyczny). Początek o g. 12 w poł. punktualnie.

Turniej taneczny. W turnieju tanecznym, zapowiedzianym, jak wiadomo, na jutro godz. 12 w południe przez Polski Klub Artystyczny (hotel Polonja, tel. 310-90), odbędzie się tegoż dnia wieczorem o godz. 9 w lokalu Klubu rozdanie nagród, przyznanych według orzeczenia jury. Bilety są do nabycia od dziś zrana w Cyrku.

Bezpłatne przedstawienie Wydziału IX Oświaty i Kultury Magistratu. Dziś o godz. 3 po poł. odbędzie się w teatrze Wielkim bezpłatne przedstawienie „Strasznego Dworu“ dla młodzieży szkół miejskich, młodzieży akademickiej i wojska.

Wszystkie bilety zostały już rozdane odpowiednim instytucjom, celem dokonania podziału.

Z Radjostacji Warszawskiej.

Na dziś.

17.30 — 18. **Koncert orkiestry** „Polskiego Radja“ pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego (cz. I).

18 — 18.25. **Wykład.**

18.30 — 19. **Koncert orkiestry** (cz. II).

19 — 19.20. **Wykład** Romana Zrębowicza p. t. „Robida, pierwszy wizjoner-malarz radja“.

19.20 — 19.40. **Odczyt** p. t. „Jakie znaczenie mogą mieć meljoracje dla państwa i miast“ wygł. prof. Stanisław Turczynowicz.

19.40 — 20. **Komunikat rolniczy.**

Odczyt p. t. „Zadanie walki z gruźlicą w Polsce“ wygłosi dr. Czesław Wroczyński, Generalny Dyrektor Służby Zdrowia, Prezes Związku Przeciwgruźliczego.

20.30 — 22. **Koncert symfoniczny** powiększonej orkiestry „Polskiego Radja“ pod batutą dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem solistów.

—::o::—

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Trzy tygodnie miłości królowej“.

Kino Filharmonja. „Nędznicy“.

Kino Apollo. „Piętno krwi“ z Polą Negri.

Kino Stylowy. „Marynarz na dnie morza“.

Kino Wodewil. „Nędznicy“.

Kino Światowid. „W szponach szatana“.

Kino Nowy. „Bestje rajskiej wyspy“ według powieści Londona.

Kino Pan. „Pan dyktator to ja“ z Haroldem Lloydem.

Kino Splendid. „Grunt nie przejmować się“ z Haroldem Lloydem.

Kino Coloseum. „Kiedy mężatka jest żoną“.

Kino Sokół. „Czar walca“.

Kino Corso. „Wieczór cygańskich romansów“ (Wiera Chołodnaja).

ZE SPORTU.

Dzisiejsze imprezy sportowe w stolicy.

Agrykola: godz. 14.45 Varsovia II — Legja II (mistrz. rezerw), godz. 16.30 Varsovia — Legja (mistrz. kl.).

Boisko Skry: godz. 14.30 Orkan II—Barkochba II, godz. 16.15 Orkan — Barkochba (mistrz. kl. B).

Boisko 1 p. lotników na Mokotowie: godz. 16 m. 30 Orzeł — Stella (mistrz. kl. C). W Radomiu RKS — Sarmata (mistrz. kl. B).

RDS Ogniwo — WKS 2:2 (0:0).

Wczoraj o g. 4.30 na boisku Skry rozegrany został kolejno mecz o mistrzostwo klasy C. „Ogniwo“ wystąpiło z 4 graczami rezerwowymi. Gra była ciekawa. Bramki z „Ogniwa“ strzelili t.t. Bryl i Bar. Wyróżnili się środek napadu i lewe skrzydło. Sędziował dobrze tow. Osiński.

Mecz Francja — Polska w rugby.

Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym zorganizowany zostanie w Warszawie mecz rugby Francja—Polska.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia w tekście (przed kroniką) 25 groszy, nekrologi 10 groszy, zwyczajne 15 groszy, drobne za jeden wyraz 10 groszy. Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1-go milimetra. **Dla poszukujących pracy 50 proc. rabatu.** Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.